

Cena zł 4,10

Poradnik GRUDZIEŃ 1997 12

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Nowa ustawa o bibliotekach
- O potrzebie instruktażu
- Kalendarz rocznic 1998

Treść

Jan Burakowski	1	NOWA USTAWA — NOWE NADZIEJE
Izabela Nagórska	2	75 LAT MINĘŁO
Jadwiga Antoniewicz	4	DZIAŁALNOŚĆ INSTRUKCYJNO-METODYCZNA WIMBP W KALISZU NA RZECZ BIBLIOTEK SAMORZĄDOWYCH
Grażyna Schlender	7	KONKURS REGIONALNY — NOWA FORMA WSPÓŁPRACY Z MŁODZIEŻĄ
Stanisław Staszekiewicz	9	BIBLIOTEKA W SUWAŁKACH MA NOWY LOKAL
Joanna Mackiewicz	11	JAN BOHDAN GLIŃSKI. SŁOWNIK BIOGRAFICZNY LEKARZY I FARMACEUTÓW — OFIAR DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. Bibliotekarskie lektury
Ryszard Żmuda	13	DYREKTOR CZESŁAW CEZAR BARAN (1915-1997). Z żałobnej karty
Władysław Burdosz	15	ZOFIA SPAŁA (1940-1997). Z żałobnej karty
	16	PO POWODZI...
Grażyna Bilka	17	ZATOPIONE KSIĄŻKI
Genowefa Dżula	18	AKCJA „POWÓDŹ”
Maria Andres	20	O WŁADYSŁAWIE BRONIEWSKIM W LATACH MIŁOŃCZEJ WOJNY I PO JEJ ZAKOŃCZENIU. Projekt apelu szkolnego w stulecie urodzin poety.
Ewa Limanowska	22	TURNIEJ MIĘDZYBIBLIOTECZNY
Urszula Kuś	24	„DAROWANE KRESKI”. Inscenizacja fragmentów książki Joanny Papuzińskiej.
Stanisława Niedziela	29	„PODLASIE JEST SOBIE PODLASIE” — W POEZJI REGIONALNYCH TWÓRCÓW
Barbara Podnieśńska	29	„PODLASIE JEST SOBIE PODLASIE” — W POEZJI REGIONALNYCH TWÓRCÓW
Beata Jarosińska	32	KALENDARIUM ROCZNIC 1998

Dyrektor Wydawnictwa

Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 827-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Krężlewicz

Wydawca: Wydawnictwo SBP

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Zam. 200/96

PORADNIK

BIBLIOTEKARZA

12
(573)

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

grudzień 1997

Jan Burakowski

Nowa ustawa — nowe nadzieje

Dnia 27 czerwca 1997 roku Sejm Rzeczypospolitej przyjął *Ustawę o bibliotekach*, zastępującą poprzednią „konstytucję bibliotekarską” z 9 kwietnia 1968 r., w znacznym stopniu już zdezaktualizowaną. Nową ustawę należy, z punktu widzenia zadań i interesów publicznych bibliotek samorządowych, ocenić bardzo wysoko. Stwarza ona przesłanki znacznie skuteczniejszego niż dotychczas prawnego zabezpieczenia warunków upowszechniania czytelnictwa i działalności bibliotecznej.

Dla bibliotek samorządowych szczególnie znaczenie mają następujące cechy tego aktu prawnego:

● **daleko idące wzmocnienie i uszczelnienie, w stosunku do stanu dotychczasowego, „parasola ochronnego” nad funkcjonowaniem bibliotek,**

● **poszerzenie i uszczegółowienie zadań bibliotek wojewódzkich na rzecz bibliotek samorządowych.**

Postanowienia ustawy poważnie ograniczają możliwości pochopnej likwidacji i przekształcenia (łączenia, dzielenia, zmiany zakresu działania) placówek bibliotecznych. Nowa ustawa stanowi, że **w każdej gminie musi funkcjonować co najmniej jedna**

biblioteka publiczna „...wraz z odpowiednią liczbą filii i oddziałów oraz punktów bibliotecznych” (art. 19.1.). Zamiar przekształcenia biblioteki lub zmiany jej statutu organizator biblioteki zobowiązany jest podać do wiadomości publicznej co najmniej 3 miesiące przed podjęciem decyzji w tej sprawie i — co bardzo ważne — **zamiar ten musi być wcześniej skonsultowany z „jednostką sprawującą merytoryczny nadzór nad działalnością biblioteczną”, tj. w wypadku biblioteki samorządowej — z wojewódzką biblioteką publiczną.** Powyższe postanowienia dotyczą nie tylko bibliotek gminnych, lecz także filii i oddziałów (art. 13).

Nowa ustawa utrzymuje i uściśla obowiązki organizatora w zakresie zapewnienia bibliotekom warunków działalności i rozwoju odpowiadających jej zadaniom — tj. lokalu, personelu oraz środków na wyposażenie i prowadzenie działalności, a zwłaszcza na zakup materiałów bibliotecznych (art. 9). Precyzuje też wymogi dotyczące kwalifikacji pracowników (art. 29).

Konsekwencje powyżej zasygnalizowanych postanowień są daleko idące. Nie tylko utrudniają one ewentualne zapędy w kierunku dalszego ograniczania liczby

fili i punktów czy też przekształcania bibliotek (dotychczas dla aktywności samorządów w tych dziedzinach nie było żadnych prawnych hamulców), lecz także stwarzają podstawy prawne do odbudowy strat w tych dziedzinach (bo przecież nowa ustawa przewiduje, że w każdej gminie, poza biblioteką, powinna funkcjonować „**odpowiednia liczba filii i oddziałów oraz punktów bibliotecznych**”). Naruszeniem ustawy będzie także brak odpowiednich funduszy na zakup zbiorów czy też zatrudnianie pracowników bez odpowiednich kwalifikacji.

Nowa ustawa stanowi więc solidne umocowanie prawne działalności bibliotek publicznych, nie tylko stabilizujące ich działalność, ale także stymulujące rozwój. Postanowienia ustawy przyniosą jednak spodziewane korzyści tylko pod warunkiem ich znajomości oraz respektowania przez władze samorządowe i samych bibliotekarzy.

Są pewne przesłanki, by patrzeć optymistycznie i na ten aspekt sprawy.

Ustawa bowiem poszerza i uszczegóławia zadania i obowiązki bibliotek wojewódzkich na rzecz bibliotek samorządowych.

Dotychczas biblioteki te były zobowiązane jedynie do „udzielania bibliotekom niższych stopni organizacyjnych pomocy instrukcyjno-metodycznej, szkoleniowej, bibliograficznej i organizacyjnej” oraz wyda-

wania zaleceń. Nowa ustawa nakłada na biblioteki wojewódzkie także obowiązek „badania stanu i stopnia potrzeb użytkowników, analizowania stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowania i przedstawiania organizatorom propozycji zmian w tym zakresie” (art. 20). Możliwości działania wynikające z powyższych ustaleń są bardzo szerokie. Miejmy nadzieję, że wojewódzkie biblioteki publiczne i władze wojewódzkie (odpowiedzialne za wdrożenie postanowień ustawy w poszczególnych województwach) te szerokie możliwości w pełni wykorzystają.

Aby potencjalne walory ustawy stały się realną rzeczywistością, powinny być podjęte określone działania również na „szczeblu centralnym”. Przede wszystkim **Minister Kultury i Sztuki powinien bliżej określić podstawowe minima bazy materialnej działalności bibliotecznej** (niekoniecznie w formie normatywów). **Powinien również uściślić obowiązki bibliotek wojewódzkich na rzecz bibliotek samorządowych.** Wreszcie konieczne jest zapewnienie warunków skuteczniejszego niż dotychczas nadzorowania przez urzędy wojewódzkie i samo Ministerstwo przestrzegania postanowień ustawy przez organy samorządowe i biblioteki. Bez spełnienia tych wymogów, ustawa pozostaby zapewne na wielu odcinkach i w wielu gminach prawem tylko papierowym — tak jak jej poprzedniczka.

Izabela Nagórska

75 lat minęło

W bieżącym roku minęło 75 lat od otwarcia 18 marca 1922 r. pierwszej w Łodzi biblioteki publicznej dla dzieci i młodzieży, będącej pierwszą tego typu placówką w Polsce.

Podsumowanie siedemdziesięciolecia na łamach „Poradnika Bibliotekarza”^{*} sygnalizowało już niekorzystne zmiany w młodzieżowych łódzkich bibliotekach, czego pierwszym wyrazem była likwidacja z powodu trudności finansowych pięciu „rejo-

nówek” dla dzieci i młodzieży w dzielnicy Bałuty i przeniesienie ich księgozbiorów do bibliotek dla dorosłych. Przypomnijmy, że w r. 1990 działało w pięciu dzielnicach Łodzi 38 rejonowych bibliotek dla dzieci i młodzieży oraz 5 oddziałów wykazujących łącznie 49 315 czytelników. Zmiany obejmujące ostatnie 5-lecie, głównie w profilu bibliotek bałuckich i dzielnicy Górna, a częściowo na Polesiu i w Widzewie, spowodowały, że obecnie Łódź ma tylko 16 publicznych bibliotek dla dzieci i młodzieży (w r. 1994 było ich 19), uzupełnionych przez 6 oddziałów. Jeden z nich, „Pawilon B”,

^{*} Izabela Nagórska: *Kryzysowy jubileusz. „Poradnik Bibliotekarza” 1992 nr 4 s. 94-96.*

mieści się przy Szpitalu Pomniku Centrum Zdrowia Matki Polki, a drugi przy Państwowym Domu Dziecka.

Bibliotek o charakterze ogólnym z księgozbiorami dla dorosłych, młodzieży i dzieci jest 35, bibliotek dla dorosłych 25 oraz 8 szpitalnych. Statystyka wykazała, że czytelników do lat 15 było w r. 1994 — 24 914, w r. 1995 — 26 157, w r. 1996 — 26 774. Przy tak niekorzystnych zmianach, będących efektem porozumienia i decyzji samorządów dzielnicowych oraz dyrekcji bibliotek dzielnicowych, przypadające na ów okres trudności finansowe spowodowały ograniczenie kosztownych form pracy kulturalno-oświatowej, takich jak spotkania z pisarzami, odczyty prelegentów, imprezy artystyczno-literackie. Niemniej, dzięki wielkiemu zaangażowaniu bibliotekarzy i aktywność k.o. była — ku pozytkowi młodych czytelników — dość bogata.

Ze spotkań z autorkami utworów dla dzieci wymienić można imprezy z Lucyną Skompską, Joanną Kulmową, Agnieszką Usakiewicz, Małgorzatą Musierowicz i Dorotą Terakowską. Uzupełniały je przygotowane przez bibliotekarki pogadanki poświęcone takim pisarzom jak m.in. Sienkiewicz, Tuwim, Makusiński, Porazińska, Baczyński, Verne, Molnar. Zorganizowano też spotkania z redaktorami Radia Łódź: Andrzejem Kołacińskim, Bogusławem Potańcem, Tomaszem Kępskim, przeprowadzone w konwencji 100 pytań do..., przy czym rolę dziennikarzy pełnili uczniowie XII LO. Zasluguje na podkreślenie cykl spotkań w r. 1993 i 1994 z aktorami Teatru Powszechnego, w ramach edukacji teatralnej sponsorowanej przez Wydział Kultury i Sztuki m. Łodzi.

W działalności kulturalno-oświatowej

preferowano wszystkie znane od lat formy, jak wystawy książek, przeglądy nowości, konkursy czytelnicze, recytatorskie, plastyczne, rysunkowe, zgaduj-zgadule, głośnie czytanie bajek, lekcje biblioteczne tematyczne i z przysposobienia bibliotecznego. Najbardziej popularną formą były wystawy i lekcje biblioteczne. W Łodzi w r. 1995 odbyło się 448 lekcji dla 10 092 uczniów (z tego 163 tematyczne i 285 z przysposobienia bibliotecznego). W r. 1993 przeprowadzono 421 lekcji, w których

wzięło udział 9706 uczniów. Do tego dodać należy przyjmowanie wycieczek uczniów szkół podstawowych, przedszkoli i dzieci specjalnej troski dla tych dzieci zaprogramowano łatwe zajęcia, w których wspólnie uczestniczyli także młodzi czytelnicy bibliotek. W r. 1995 przyjęto 170 wycieczek przy frekwencji 3242 uczniów.

Popularnością cieszyły się również konkursy i zgaduj-zgadule. W r. 1994 odbyło się ich 100 dla 1304 uczestników, w r. 1993 — 73 dla 1286 uczestników. Przykładowe tematy to: moja mama, moje ulubione wiersze, śladami przygód bohaterów Verne'a, rebusy polegające na uzupełnianiu fragmentów utworów. Młodzi czytelnicy z trzech bibliotek dzielnic Polesia i Bałut uczestniczyli w konkursie wojewódzkim poświęconym pamięci marszałka Piłsudskiego, zorganizowanym w r. 1995 przez WiMBP.

Przygotowane przez bibliotekarzy (łącznie z uczniami lub harcerzami) imprezy literackie miały głównie charakter okazjonalny związany z Dniem Matki, Dniem Babci, Dniem Kobiet, Dniem Seniora, okresem wigilijno-noworocznym czy Świętem Odzyskania Niepodległości.

Za wyróżniający się należy uznać cykl prelekcji w dzielnicy Górna na temat problemów wieku dojrzewania, zorganizowany na zapotrzebowanie szkół podstawowych współpracujących z DBP i finansowany przez słuchaczy. 1. RBP dla dzielnicy Śródmieście nadal specjalizuje się w działaniach na rzecz profilaktyki uzależnień młodzieży, mając już duży zbiór informacji o narkomanii i AIDS. Ciekawą inicjatywę podjęli czytelnicy 14. RBP dzielnicy Górna. W nowo wyremontowanej bibliotece utworzyli „Klub pod schodami”. Sami opracowali regulamin i przygotowali legitymacje członkowskie, a na zajęciach odbywających się raz w tygodniu malują, dokonują przeglądów nowości, wykonują prace plastyczne wykorzystywane w dekoracji wystaw bibliotecznych.

Siedem kół miłośników książki przy „młodzieżówkach” w r. 1995 odbyło 33 zebrania z udziałem 269 dzieci. Zadaniem ich było m.in. przygotowanie dekoracji i lalek do inscenizacji bajki *Kozi domek* dla przedszkolaków.

Nowymi formami pracy kulturalno-oświatowej charakterystycznymi dla ostat-

niego 5-lecia są cieszące się dużym zainteresowaniem

projekcje filmowe odtwarzane techniką wideo.

M.in. dzieci obejrzały filmy: *Tajemniczy ogród*, *Mały lord*, *Ania z Zielonego Wzgórza*, a najmłodszy szereg baśni. Dużą popularność uzyskały również organizowane przez biblioteki stosunkowo od niedawna kiermasze książek wyselekcjonowanych i giełdy podręczników szkolnych.

Warte podkreślenia jest pojawienie się w ostatnich latach w wygłaszanych prelekcjach tematu narkomanii i AIDS, a także znaczne rozszerzenie współpracy ze szkołami specjalnymi. Na wyróżnienie zasługuje dzielnica Śródmieście, w której współpracowano z Warsztatami Terapii Zajęciowej przy SOS nr 3 i z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabosłyszących, Pogotowiem Makowym Monar, Towarzystwem Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych, Miejskim Ośrodkiem Profilaktyczno-Terapeutycznym dla Dzieci Zagrożonych Narkomanią. Organizuje się tam warsztaty artystyczne dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.

Całkowitą nowością są też zajęcia prowadzone przez 2. Rejonową Bibliotekę Publiczną dla Dzieci i Młodzieży mieszczącą się w zespole Bibliotek im. Jana Augustyniaka w dzielnicy Polesie. Placówka ta od października 1995 r. udostępnia swoje zbiory z wykorzystaniem sprzętu komputerowego (program biblioteczny „LIBRA”). Czytelnicy mają karty z kodem kreskowym

oraz dostęp do komputerowego katalogu w Punkcie Informacji Katalogowej (PIK), wyposażonym w trzy nowoczesne komputery połączone w sieć z dostępem do Internetu oraz w zasoby komputerowe programów, m.in. w ponad 100 płyt CD ROM z programami demonstracyjnymi i shareware, w książki i czasopisma informatyczne. Od marca 1996 r. do lutego 1997 r. PIK odwiedziło ponad 1700 osób, wśród nich dzieci i młodzież, która również uczestniczyła w prezentacjach baz na CD ROM, w lekcjach bibliotecznych i turniejach dla graczy.

Podczas tegorocznych wakacji biblioteka prowadziła w godz. 10-12 szkołę komputerową dla młodzieży powyżej 12 roku życia (zajęcia w poniedziałek, środę i piątek) i dla młodszych (we wtorek i czwartki), umożliwiła też gry komputerowe (godz. 12-14). Jak informował Piotr Tarnowski, kierownik ds. automatyzacji w DBP Łódź-Polesie, wśród 120 uczestników kursu, który zakończył się egzaminem i dyplomem, było mniej młodzieży niż dorosłych. Uczono się podstaw obsługi komputera i pracy z pakietem MS Works 4.0 PL. Biblioteka będzie kontynuowała zajęcia w czasie roku szkolnego — młodzi czytelnicy 2. RBP mogą korzystać z informacji bibliotecznej księgozbiorów bibliotek poleskich, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Piłsudskiego i z „Przewodnika Bibliograficznego”. Dodać należy, że Dział Informacji i Bibliografii WiMBP od ponad dwóch lat przyjmuje wycieczki szkolne i organizuje dla nich pokazy komputerowych baz danych.

Działalność instrukcyjno-metodyczna WiMBP w Kaliszu na rzecz bibliotek samorządowych (wyniki badań ankietowych)

Poprawa jakości instruktazu to zadanie wciąż aktualne, choć różnie przez biblioteki realizowane. Pomoc instruktora adresowana jest do wszystkich bibliotek i filii, jednak w praktyce różnie się ją postrzega. Po przejęciu bibliotek przez samorządy nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości pracy instruk-

torskiej z funkcji kontrolnych na doradcze. Mimo to w wielu gminach naszego województwa wizyta instruktora bywa traktowana jako ingerencja z zewnątrz w działalność bibliotek. Sytuacja taka widoczna jest w tych bibliotekach, w których bibliotekarze chcą mieć spokój, chcą ukryć niedociągnięcia

i zaległości w pracy, nie zdając sobie sprawy, że w obecnej rzeczywistości

stagnacja w działaniu jest zagrożeniem bytu.

Funkcjonowanie bibliotek stało się uzależnione od środków finansowych, które w większości gmin z roku na rok obniżane są przez władze lokalne. Obniżają się wskaźniki zakupu książek, bibliotekarze narzekają na brak pieniędzy na utrzymanie bibliotek. Sytuacja bibliotek publicznych nieustannie przypomina równię pochyłą — zjeżdżamy w dół. Przy zwiększających się trudnościach finansowych, często zmniejszanej kadrze istnieje niebezpieczeństwo obniżenia poziomu pracy i jakości obsługi czytelnika.

Żeby nie dopuścić do negatywnych zjawisk i we właściwy sposób pomóc bibliotekom, w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu przeprowadzono badania ankietowe na temat działalności instrukcyjno-metodycznej na rzecz bibliotek samorządowych. Ankieta została przesłana do 126 bibliotek i filii w województwie, objętych instruktażem (wyłączono biblioteki miejsko-gminne, były powiatowe).

Cele były następujące:

- pozyskanie oceny pracy instruktorów oraz opinii na temat dotychczasowych form instruktażu;

- określenie potrzeb i oczekiwań pod adresem WiMBP;

- określenie zakresu i hierarchii potrzeb;

- wyznaczenie kierunków działania w dziale instrukcyjno-metodycznym WiMBP w Kaliszu.

Ankieta, w której zachowano zasadę anonimowości, zawierała 13 pytań. Odpowiedziało na nie 80 bibliotek (63,49% ankietowanych), w tym 6 bibliotek miejsko-gminnych, 31 gminnych, 43 filie.

Pytania dotyczyły głównych zagadnień działalności instrukcyjno-metodycznej.

1. Respondenci, którzy zechcieli wziąć udział w ankiecie, potwierdzili potrzebę istnienia działu instrukcyjno-metodycznego, wskazując na konieczność instruktażu w większości bibliotek i ich filii. Na pytanie: „Czy wszystkie biblioteki i ich filie powinny być objęte instruktażem ze strony WiMBP?” — 78,75% ankietowanych odpowiedziało — wszystkie; 17,50% było za in-

struktażem w bibliotekach gminnych i miejsko-gminnych; 3,75% nie miało zdania.

2. Na pytanie: „Czy w ogóle potrzebny jest instruktaż ze strony WiMBP?” — wszyscy ankietowani odpowiedzieli TAK.

3. Pytanie: „Jaki powinien być instruktaż? — systematyczny? czy na zamówienie?” Na konieczność stosowania instruktażu systematycznego (1 raz w miesiącu i 1 raz w kwartale) wskazało 53,75% ankietowanych. Za instruktażem na zamówienie opowiedziało się 46,25%.

4. Na pytanie: „Czy instruktor obecnie opiekujący się biblioteką jest w stanie udzielić pomocy, jakiej biblioteka oczekuje?” — 91,25% respondentów odpowiedziało — tak; 7,50% — nie; 1,25% nie miało zdania.

5. Możliwość wypowiedzi na pytanie: „Jakiej pomocy oczekują biblioteki od instruktora WiMBP i w jakiej formie?” spowodowała określenie życzeń:

- udzielanie porad metodycznych — 70% ankietowanych,

- opracowanie gotowych materiałów metodycznych (wzorów regulaminów, instrukcji, scenariuszy imprez itp.) — 65%,

- pomocy przy klasyfikacji książek oczekuje — 55% ankietowanych,

- instruktażu praktycznego, przywar- sztatowego — 45%,

- pomocy przy selekcji zbiorów — 45%,

- interwencji u władz samorządowych — 30%,

- pomocy przy doborze księgozbioru — tylko 8,75%, co oznacza, że w zdecydowanej większości bibliotek skromne środki finansowe zmuszają bibliotekarzy do zakupów racjonalnych, głęboko przemyślanych i odpowiednich dla środowiska,

- instruktażu w zakresie komputeryzacji — 1,25%, tj. 1 biblioteka miejsko-gminna,

- pomocy w zakresie działalności gospodarczej — 1,25%, tj. 1 biblioteka miejsko-gminna,

- pomocy przy skontrum — 1,25%, tj. 1 biblioteka gminna.

6. Opinie o pracy instruktora to wynik zadowolenia bądź niezadowolenia ze stosowanych form instruktażu. Na pytanie: „Jak biblioteka ocenia dotychczasowe formy instruktażu?” — 85% ankietowanych oceniło dotychczasowe formy jako: bardzo dobre — 10%; dobre — 26,25%; pozytyw-

ne — 21,25%; wystarczające — 7,5%; zadowalające — 5%; przydatne — 3,75%; konieczne — 3,75%; pomocne — 2,50%; ocena średnia — 2,50%, spełniające oczekiwania — 1,25%, w normie — 1,25%. 3,75% ankietowanych oceniło instruktąz jako: słaby, dostateczny, rzadki. 11,25% respondentów nie miało zdania.

7. Na pytanie: „Czy potrzebne są narady i szkolenia wojewódzkie i rejonowe organizowane przez WiMBP?” — odpowiedzi udzieliło 100% ankietowanych.

Za organizowaniem narad wojewódzkich opowiedziało się 71,25%, nie miało zdania 11,25%.

Za koniecznością organizowania seminariów i narad w rejonach opowiedziało się 97,5%; przeciw było 1,25%, tj. 1 biblioteka, i tyleż nie miało zdania.

8. Respondenci wskazywali również tematykę, jaka powinna dominować na naradach i seminariach:

- omawianie bieżących przepisów prawnych — zgłosiło 88,75% ankietowanych,
- różne formy poznawania literatury — 71,25%,
- prezentowanie gotowych form pracy z czytelnikiem — 66,25%,
- wymiana doświadczeń — 56,25%,
- omawianie działalności informacyjno-bibliograficznej — 53,75%,
- omawianie i ćwiczenia w zakresie klasyfikacji książek — 48,75%,
- planowanie pracy — 48,75%,
- selekcja zbiorów — 46,25%,
- opracowanie zbiorów — 46,25%.

9. Na pytanie o ocenę dotychczasowych narad i seminariów oraz prezentowanej tematyki odpowiedzi były następujące: narady wojewódzkie — 57,5% oceniło jako pozytywne, 12,5% — jako mało przydatne, 30% nie miało zdania. Tematykę na naradach wojewódzkich 53,75% oceniło jako pozytywną, 15% — uznało konieczność wprowadzenia zmian, 31,25% — nie miało zdania.

Seminaria organizowane w rejonach 95% bibliotek oceniło jako pozytywne, 2,5% — jako mało przydatne, 2,5% — nie miało zdania. Tematykę spotkań seminaryjnych w rejonach 73,75% bibliotek oceniło jako pozytywną, 18,75% zgłosiło konieczność zmian, 7,5% — nie miało zdania.

10. Odpowiedzi na pytanie o zmiany, jakie powinny być wprowadzone w dotych-

czasowej praktyce instruktąz, wskazują na potrzeby i oczekiwania pod adresem WiMBP. Nie wszyscy jednak zechcieli pomyśleć i odpowiedzieć. Odpowiedzi udzieliło tylko 33,75% ankietowanych. Instruktąz jako zadowalający, nie wymagający zmian określiło tylko 12,5% bibliotek; 21,25% zgłaszało swoje uwagi: za potrzebne uznano opracowania gotowych wzorów materiałów metodycznych i omawianie przepisów prawnych. Postulowano skrócenie czasu narad (m.in. za zbędne uznano omawianie analiz czytelniczych i artykułów z czasopism fachowych), wskazano na brak wymiany doświadczeń, konieczność systematycznego instruktąz praktycznego nie tylko w bibliotekach stopnia podstawowego, ale i w filiach bibliotecznych, opowiadano się za bezpośrednią pomocą przy organizowaniu imprez, przy załatwianiu trudnych problemów w samorządach.

11. „Czy istnieje potrzeba kontroli pracy merytorycznej?”. TAK odpowiedziało 70% ankietowanych bibliotek. Przeciwnych było 28,75%; nie miało zdania 1,25%.

12. Placówki, które uznały konieczność kontroli pracy merytorycznej, wskazywały cel kontroli:

- dokonanie oceny działalności dla wzmocnienia prestiżu w gminie i wsparcia wysiłków bibliotekarzy:
- dla wyeliminowania błędów w pracy;
- dla wskazania władzy lokalnej potrzeb bibliotek.

13. Na pytanie: „Gdzie należałoby kierować wyniki kontroli?” odpowiedziały biblioteki, które były za przeprowadzaniem kontroli:

- 75% placówek uznało, że wyniki kontroli należy kierować do wójtów i burmistrzów;
- 10,71% — do bibliotek gminnych i miejsko-gminnych;
- 7,14% — do WiMBP;
- 3,57% — do Wydziału Kultury i Sztuki UW;
- 3,57% — nie miało zdania.

Czy takich wyników oczekiwaliśmy przystępując do przeprowadzenia badań ankietowych? Można chyba powiedzieć, że tak. Różnorodność zagadnień, ich ciężar gatunkowy oraz różne poglądy bibliotekarzy wskazują na konieczność przeanalizowania w poszczególnych gminach lub rejonach

potrzeb bibliotek i określenia w dziale instrukcyjno-metodycznym priorytetów oraz indywidualnego potraktowania każdej biblioteki.

Wyniki ankiet pozwalają określić zakres i hierarchię potrzeb w odniesieniu do porad i szkoleń seminaryjnych. Wskazują na potrzebę instruktaza szczegółowego, często praktycznego, na temat przepisów prawnych (88,75%), poznawania literatury (71,25%).

Znacznie szerszą działalnością instrukcyjną należy objąć te biblioteki, które tej pomocy potrzebują, oraz filie biblioteczne, w większości pozostawione samym sobie.

Ankiety wskazują, że kontakt i pomoc instruktora jest koniecznością, dlatego też instruktor w swojej pracy musi być na bieżąco z problematyką bibliotekarską, musi aktualizować swoje wiadomości po to, by w powierzonych mu bibliotekach proponować nowe rozwiązania i w sposób przemyślany dbać o ich wykonanie. Instruktor swój czas i energię powinien poświęcać tym bibliotekom, które tej pomocy oczekują. O powodzeniu lub niepowodzeniu instruktaza zadecyduje suma wszystkich umiejętności i doświadczeń instruktora.

Wnioski:

● Dla wykonania zadań instruktora, poprawy jakości instruktazu niezbędny jest zasób wiedzy fachowej — wyniki ankiet wskazują na potrzebę ciągłego doskonalenia

nia zawodowego, a zatem organizowania szkoleń dla instruktorów.

● Istnieje konieczność przeanalizowania potrzeb bibliotek w województwie, z uwzględnieniem wielkości zatrudnienia, wykształcenia pracowników i ich umiejętności, stanu zbiorów, ich opracowania, katalogów, działalności informacyjno-bibliograficznej i oświatowej oraz podstawowej dokumentacji bibliotek.

● Byłoby wskazane, by do bibliotek podległych merytorycznie rozesłać ofertę pomocy instrukcyjno-metodycznej. Na podstawie zgłoszonych dezyderatów można by określić potrzeby w województwie w zakresie materiałów metodycznych lub konkretnej pomocy instruktora w bibliotece.

● Na podstawie zebranych informacji z poszczególnych bibliotek i filii opracować plan działalności instrukcyjno-metodycznej.

● Otoczyć opieką filie biblioteczne. Od momentu przejścia bibliotek przez samorządy w większości filii brak instruktaza.

● Starannie należy dobierać problematykę na seminaria i narady — w programach uwzględnić: omawianie przepisów bibliotecznych, poznawanie literatury, praktyczne prezentowanie form pracy z czytelnikiem, wymianę doświadczeń, klasyfikację i opracowanie zbiorów, działalność informacyjną.

JADWIGA ANTONIEWICZ

Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Kaliszu

Konkurs regionalny — nowa forma współpracy z młodzieżą

W konkursie czytelniczym „Co wiesz o Kaliszu i jego okolicach”, organizowanym już 10 razy przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Adama Asnyka oraz Kaliską Telewizję Kablową (Tele-Cal) udział wzięło 215 uczniów z 11 szkół podstawowych oraz z 6 średnich. Łącznie wpłynęły 752 prace, w tym 453 były prawidłowe. Najwięcej prac z właściwymi odpowiedziami pochodziło ze szkół podstawowych nr 3 i 5.

W odróżnieniu od wielu innych konkursów ten wymagał wykazania się wiedzą, ale

także uczył metod jej nabywania. Miał on dwa podstawowe cele.

● **Cel poznawczy:** poznanie historii miasta — ważniejszych wydarzeń, genezy i przebiegu przełomowych momentów, wybitnych osób, które najsilniej odcisnęły piętno na historii miasta i regionu, pomników kultury i różnego rodzaju zabytków materialnych. Wszystkie te problemy dotyczyły także historii najnowszej i czasów współczesnych. Uczestnicy konkursu mieli też za zadanie zaznajomić się z topografią miasta,

poznać Kalisz — jaki jest obecnie oraz jaki był w minionych wiekach.

Aby sprostać zadaniom, młodzież musiała poznać literaturę źródłową. Choć istnieje wiele opracowań o Kaliszu, np. *Dzieje Kalisza*, *Osiemnaście wieków Kalisza*, *Kronika miasta Kalisza* czy *Ballady kaliskie*, żadne z nich nie jest jednocześnie kompletne, wyczerpujące i aktualne. Tak więc uczestnik, szukając odpowiedzi na pytania, nie tylko przyswajał sobie wiedzę z licznych źródeł, ale także dokonywał jej kompilacji i syntezy.

● Drugim równie ważnym celem było uświadomienie i przybliżenie młodzieży pojęcia „małej ojczyzny”. Pojęcie to, kluczowe dla całego regionalizmu, to daleko posunięta identyfikacja człowieka z obszarem, na którym żyje — z miejscowością, gminą, województwem. Zależało nam na tym, aby ze wzrostem wiedzy o „małej ojczyźnie” rosła dumą, a także zawiązywały się i wzmacniały regionalne więzy międzyludzkie.

Treść pytań obejmowała dostępny nam czas historyczny, od Ptolemeusza do chwili obecnej, a niektóre nawet wybiegały w przyszłość.

Ze względu na temat możemy pytania podzielić na kilka grup. Pierwszą z nich stanowiły pytania o charakterze chronologiczno-historycznym, dotyczące dat, przebiegu ważnych wydarzeń historycznych, treści dokumentów, np. „Z jakim średnio-wiecznym wydarzeniem związana jest pierwsza wiadomość o Kaliszu?”

Dużą grupą były pytania dotyczące topografii — raczej miasta niż regionu. Chodziło o lokalizację ulic, mostów, kościołów, tablic pamiątkowych, np. „Podaj miejsce (ulicę), gdzie znajdowała się prywatna żeńska pensja Heleny Semadeniowej, znana z tego m.in., że uczęszczała do niej Maria Dąbrowska?”

Bardzo obfity dział to pytania dotyczące kultury, instytucji i zakładów pracy, np.: „Kiedy powstał w Kaliszu Międzyzakładowy Komitet Załoycielski NSZZ „Solidarność” i kto był jego pierwszym przewodniczącym?” albo: „W skład produktów jednego z kaliskich zakładów wchodzi m.in. naturalna woda mineralna „Trojanka”. Podaj pełną nazwę tego zakładu oraz jego adres”.

Kilka pytań, choć także związanych z topografią, miało charakter wybitnie przyrodniczy, np.: „Co to jest i gdzie się znajduje „dąb Asnyka?”

Bardzo ważną grupę stanowiły pytania dotyczące osób związanych z Kaliszem na stałe, np. „Kim był Stefan z Opatówka — podaj jego imię i nazwisko oraz czym się zajmował” albo: „Kim był Alfons Parczewski”, a także osób związanych z Kaliszem incydentalnie, np.: „Który pisarz gościł w Kaliszu z odczytami w r. 1880 i 1904” (odpowiedź: Henryk Sienkiewicz) albo „W którym roku nadano honorowe obywatelstwo miasta Kalisza marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu?”

Cel poznawczy realizowany był nie tylko przez pytania konkursowe. Organizatorzy zadbali także o inne atrakcje. Na podsumowanie kolejnych edycji zapraszani byli znani kaliszanie, miejscowi animatorzy kultury: pisarze, artysta grafik, kilku etnografów, archeolog, bibliotekarze, dziennikarze.

Młodzież często spotykała się także z przedstawicielami zakładów pracy, którzy niekiedy byli także autorami pytań konkursowych. Ponadto uczestnicy konkursu mieli możliwość odwiedzić placówki kultury: biblioteki, Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Galerię Sztuki Współczesnej — BWA, Centrum Kultury i Sztuki i działające przy nim lokalne radio, a także wieżę i salę recepcyjną kaliskiego ratusza.

Zarówno literaturę przedmiotu, jak i poradę fachową zapewniały uczestnikom poszczególne filie WiMBP w Kaliszu.

Młodzież uczestnicząca w konkursie miała w ciągu 1,5 miesiąca odpowiedzieć pisemnie na 10 pytań. Regulamin wraz z pytaniami przekazywany był do kaliskich szkół oraz do bibliotek publicznych. Wszystkie osoby, które odpowiedziały prawidłowo, były zapraszane na uroczyste podsumowanie. Młodzież uczestniczyła w spotkaniu ze znanym kaliszanie, otrzymywała listy gratulacyjne i książki. Nagrody książkowe miały zawsze charakter regionalny. Były to książki beletrystyczne, poezje oraz pozycje popularnonaukowe — regionalne zarówno ze względu na tematykę, jak i autora.

Konkurs mógł się rozwijać dzięki pomocy kaliskich zakładów pracy, które go hojnie sponsorowały. Wszystkie uzyskane tą drogą pieniądze zostały przeznaczone na nagrody i słodczyce dla młodzieży.

Dodatkową atrakcją były realizowane przez Kaliską Telewizję Kablową Tele-Cal

reportaże filmowe z podsumowań kolejnych edycji konkursu, a także wywiady radia „Centrum” z organizatorami i młodzieżą. Lista laureatów zamieszczona była w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Kalisia”.

FINIS CORONAT OPUS — ukoronowaniem całego konkursu było uroczyste podsumowanie X edycji.

Prezydent miasta Kalisza, Wojciech Bachor, objął honorowy patronat i udostępnił salę recepcyjną ratusza. Przybyło ponad 200 osób. Na temat swoich książek mówili — jezuita ojciec Stefan Dzierżek, autor książki *Gdy odwaga kosztowała*, oraz bibliolog dr Krzysztof Walczak, który promował swoją najnowszą publikację *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945*. Promowana była też pozycja stanowiąca pokłosie całego konkursu — *Co wiesz o Kaliszu i jego okolicach*, opracowana przez Grażynę Schlender, wydana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. A. Asnyka. Książ-

ka zawiera 100 pytań i odpowiedzi konkursowych, biogramy osób związanych z konkursem, wykaz laureatów, opiekunów, indeks przedmiotowy, wybraną literaturę oraz ilustracje o Kaliszu. Do jej powstania walczyli przyczynili się także autorzy poszczególnych pytań i odpowiedzi oraz wspaniałomyślni sponsorzy, bez których wydanie byłoby niemożliwe: Wydział Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, Zakład Gazowniczy, Kaliska Telewizja Kablowa, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa.

Reasumując można stwierdzić, że konkurs poza wymienionymi celami miał jeszcze jeden ukryty. Nie tylko wyłonił grupę młodych, dobrze zapowiadających się znawców Kalisza i jego historii, ale był także szkołą lokalnego patriotyzmu.

GRAŻYNA SCHLENDER

Kier. Działu Instrukcyjno-Metodycznego

Biblioteka w Suwałkach ma nowy lokal

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach od czerwca br. jest już w nowej siedzibie. Dotychczas mieściła się w dwóch lokalach o łącznej powierzchni 560 m². Nowy lokal przy ul. Emilii Plater 33A ma powierzchnię 1600 m². Według wcześniejszych planów obiekt miał być przeznaczony na „dom tańca”. W r. 1994 przystąpiono do opracowania projektu i prac adaptacyjnych po starej kotłowni na potrzeby WBP. Pieniądze na adaptację i wyposażenie zapewnił budżet wojewody. Adaptacja budynku pochłonęła 4,3 mld starych złotych, a dotychczasowe wyposażenie 2 mld. Nowa siedziba jest bardziej funkcjonalna, lokal został przystosowany do komputeryzacji w programie „Novell” na 15 stanowisk. Na parterze mieści się czytelnia prasy i zbiory specjalne na pierwszym piętrze — wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci, wypożyczalnia dla dorosłych, czytelnia książek i pracownia

regionalna, na drugim — dział instrukcyjno-metodyczny, dział gromadzenia, pomieszczenia administracyjne i sala oświatowa, w której odbywać się będą odczyty i spotkania literackie.

9 września br. nastąpiło uroczyste otwarcie biblioteki. Na tę okoliczność wydana została monografia poświęcona WBP — *Biblioteka publiczna w Suwałkach (1945-1996)*, autorstwa Janusza Kopciała. W holu biblioteki można było oglądać wystawę „Dzieje Książnicy Suwalskiej”.

W uroczystości udział wzięli: wojewoda suwalski — Cezary Cieślukowski, wice-minister administracji i spraw wewnętrznych — Janusz Szymański, senator Tomasz Romańczuk, biskup Diecezji Ełckiej Wojciech Ziemia i ks. Jerzy Zawadzki, wicedyrektor Departamentu Książki i Czytelnictwa MKiS — Stanisław Kajak oraz Lucjan Biliński, wicedyrektor Biblioteki Narodowej i prezes Zarządu Głównego SBP — Stanisław Czajka, dy-



Przecięcie wstęgi — dyrektor Bogusława Miszkiewicz, obok wiceminister Janusz Szymański i wojewoda suwalski — Cezary Cieślukowski.



rektor Biblioteki m.st. Warszawy — Janina Jagielska, dyrektor WBP w Białymstoku — Walentyna Siniakowicz, dyrektor WBP w Łomży — Krystyna Sobocińska, dyrektor biura ZG SBP — Mieczysław Szyszko, przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach — Marian Luto, prezydent Suwałk — Grzegorz Wołągiewicz, dyrektor Wydziału Kultury UW — Jerzy Gałązka oraz inni mili goście.

Z tej też okazji wojewoda odznaczył medalami „XX-lecia województwa suwalskiego” dyrektora WBP — Bogusławę Miszkiel oraz pracowników: Krystynę Osipowicz, Helenę Opanowską i Marię Sieniewicz, a odznaką „Za zasługi dla woj. suwalskiego” — Barbarę Brzezińską, Irenę Bagińską, Mariannę Łozowską i Stanisława Staszkiwicza. Wojewoda przekazał również listy gratulacyjne wraz z nagrodą pieniężną Bogusławie Miszkiel, Mariannie Łozowskiej, Halinie Górskiej, Jadwidze Nowackiej, Bożennie Ołdakowskiej i Alicji Wrocławskiej.

Honorowe Odznaki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznane zostały Barbarze Brzezińskiej, Bożennie Ołdakowskiej i Alicji Sasin, a medale okolicznościowe za zasługi w Stowarzyszeniu — Alicji Wrocławskiej i Stanisławowi Staszkiwiczowi; wręczył je prezes SBP Stanisław Czajka.

Listy gratulacyjne wraz z nagrodą pieniężną od prezydenta miasta i przewodniczącego Rady Miejskiej otrzymały: Małgorzata Czerucka, Maria Grażyna Taraszkiewicz i Irena Cichmińska.

Referat na temat komputeryzacji bibliotek wygłosił prezes SBP, Stanisław Czajka, a całość uroczystości uświetnił recital aktora Janusza Zakrzeńskiego.

Na zakończenie wszyscy goście zostali zaproszeni na spotkanie towarzyskie.

Następnego dnia do biblioteki przybyli kierownicy bibliotek samorządowych.

STANISŁAW STASZKIEWICZ

Bibliotekarskie lektury

JAN BOHDAN GLIŃSKI

Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów — ofiar drugiej wojny światowej
Wrocław : Wydawnictwo Medyczne Urban i Spółka, 1997. — 519 s. : fot., 24 cm

W tym roku na rynku księgarskim ukazała się książka będąca nie lada rarytasem dla czytelników interesujących się historią drugiej wojny, a szczególnie losami wojennymi polskich lekarzy. Jest to *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*. Jej autor, dr med. Jan Bohdan Gliński, w czasie Powstania Warszawskiego był komendantem sanitarnym w Zgrupowaniu AK „Gurł”, po wojnie organizował służbę zdrowia na Dolnym Śląsku, przez wiele lat był ordynatorem i dyrektorem Sanatorium Przeciwgruźliczego w Rutce. Jest również współzałożycielem Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Materiały źródłowe gromadził przez ponad dziesięć lat, nie mając żadnej gwarancji, że kiedykolwiek uda się je opublikować. Szczęśliwie wydarzenia ostatnich lat spowodowały, że stało się to możliwe.

Zamiarem autora — jak informuje we wstępie do *Słownika* — było poczynienie próby zestawienia strat inteligencji polskiej na przykładzie zawodów medycznych. W chwili wybuchu wojny w Polsce było 13 300 lekarzy. Zginęło około 10 000. Autor opisał losy 1104 osób. Dużą grupę wśród nich stanowią polscy Żydzi.

Informacje gromadził na podstawie akt archiwalnych, opracowań regionalnych, wspomnień pośmiertnych, opublikowanych

i pozostających ciągle w rękopisach list strat wojennych, rozległej korespondencji z rodzinami ofiar, świadkami wydarzeń. Jest to materiał o niezwykłym znaczeniu historycznym i emocjonalnym. Opracowany został rzetelnie i przejrzyście. Los każdej opisywanej postaci — niezależnie od ilości zgromadzonych przez autora faktów biograficznych — został bardzo dokładnie zrekonstruowany. Niektóre z zamieszczonych życiorysów są krótkie. Jednakże autor starał się, jak na przykład w biografii dr. Izaaka Piechowicza czy farmaceuty Wacława Rolskiego, podać okoliczności śmierci, wiadomości o pozostałej rodzinie. Przy każdej nocie zamieszczona jest informacja, z jakich źródeł korzystano.

W *Słowniku* zamieszczone są również bardzo obszerne biografie. Żywo i interesująco opisane jest np. życie zakończone tragicznie, wileńskiego profesora — Kazimierza Pelczara, rozstrzelanego w r. 1943 na wileńskich Ponarach. Po jego śmierci Polacy założyli czarne opaski na znak żałoby. Ułaskawienie przyszło jeden dzień za późno. Albo życie doktor Marii Wiktorii Werkenthin — radio-

łóżki doskonale wykształconej, utalentowanej, z wielką przyszłością naukową. Została aresztowana, kiedy składała kwiaty na mogile przyjaciela — poległego żołnierza AK. Będąc w Oświęcimiu nie przyznała się do swojej specjalności, aby nie uczestniczyć w nieludzkich eksperymentach. Zginęła rzucając się na druty w zamiarze ucieczki. I tylu jeszcze innych. Pochylenie się nad ich losami zapewne pomoże choć trochę zrozumieć sens lekarskiego powołania, przywróci wiarę w ludzki honor, wyzwoli z uprzedzeń.

W przedmowie do *Słownika* wybitny biografista, dr med. Piotr Szarejko, napisał, że lekarz spełnia w każdym społeczeństwie specyficzną rolę, a motorem uznania jest jego kryształowy i nieskazitelny charakter...

Takich właśnie lekarzy starał się nam pokazać doktor Jan Bohdan Gliński. Zachęcam do lektury *Słownika* tym bardziej, że praca nad jego dalszym ciągiem trwa i drugi tom — być może — ukaże się już w przyszłym roku.

JOANNA MACKIEWICZ

Główna Biblioteka Lekarska

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m. 713

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

I WSZYSTKICH
ZAJNTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę

t./fax 624-64-24

**DYREKTOR
CZESŁAW CEZAR BARAN
(1915-1997)**



Dnia 21 stycznia 1997 r. zmarł w Warszawie ksiądz dr Czesław Cezar Baran, franciszkanin konwentualny, historyk Kościoła, archiwista, bibliotekarz, dokumentalista dziejów swojego zakonu, gwardian, organizator biblioteki klasztornej, starszy kustosz dyplomowany, dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, działacz społeczny, patriotyczny i charytatywny.

Urodził się 8 października 1915 r. w Brzozowie k. Sokołowa Podlaskiego. Szkołę powszechną w Czerwoncu Grochowskiej ukończył w r. 1930, następnie kontynuował naukę w Małym Seminarium Misyjnym Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie i w tamtejszym zakonnym Humanistycznym Gimnazjum Ogólnokształcącym. Świadectwo dojrzałości uzyskał w Liceum i Gimnazjum św. Stanisława w Warszawie. W zakonnym Seminarium Duchownym podjął studium filozoficzne we Lwowie

(1936-1937) i teologiczne w Krakowie (1937-1941). W r. 1934 wstąpił do franciszkanów — został przyjęty w Niepokalanowie przez św. Maksymiliana Marię Kolbego. Święceń kapłańskich udzielił Mu 7 lipca 1940 r. w Krakowie bp Stanisław Rospond. Od października 1942 r. do lipca 1944 r. uczęszczał na tajne wykłady i ćwiczenia sekcji historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Od maja 1945 r. kontynuował studia historyczne na wydziałach Teologii Katolickiej i Humanistycznym UW. 30 marca 1949 r. uzyskał tytuł magistra teologii na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. Józefa Umińskiego — *Kościół i klasztor OO. Franciszkanów w Warszawie*, a 25 stycznia 1952 r. otrzymał stopień naukowy doktora teologii na podstawie dysertacji, której promotorem był ks. prof. dr Zdzisław Obertyński — *Kwestie narodowościowe u franciszkanów śląskich w XIII wieku* (druk 1954). 18 grudnia 1973 r. złożył w Warszawie egzamin dla bibliotekarzy dyplomowanych. Znał języki obce: angielski, hebrajski, hiszpański, łaciński, niemiecki, rosyjski i włoski.

Podczas powstania warszawskiego pomagał ludności stolicy zajmując się działalnością charytatywną. Był kapłanem Armii Krajowej. Po upadku powstania przebywał w obozie w Pruszkowie. Od 1 maja 1945 do stycznia 1954 i w latach 1962-1965 był gwardianem w klasztorze w Warszawie, a w latach 1956-1962 kustoszem kustodii warszawskiej. Odbudował zniszczony kościół i klasztor. Od lipca 1945 do czerwca 1949 kontynuował akcje pomocy dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców Starej Warszawy.

Działalność dydaktyczną ks. Baran rozpoczął w roku 1941 nauczaniem religii w szkole powszechnej w Chmielewie. W okresie okupacji hitlerowskiej pracował w tajnym nauczaniu. Prowadził lekcje z łaciny i zagadnień życia społecznego w tajnym Liceum Humanistycznym w Niepokalanowie. W roku szkolnym 1944/1945 pełnił funkcję kierownika tajnych kompletów gimnazjalnych w Kostowcu k. Nadarzyn. Była to filia gimnazjum w Milanówku, gdzie uczył języka polskiego i historii. Opiekował się dziećmi żydowskimi. W latach 1955-1959 wykładał historię Kościoła, pro-

wadząc również seminaria z dziejów zakonu franciszkańskiego dla uczących się księży w klasztorze warszawskim i uzupełniających wiedzę teologiczną w Seminarium Metropolitalnym św. Jana w Warszawie. Od r. 1957 do 1958 nauczał religii w Liceum Pedagogicznym nr 3 w Warszawie, a w latach 1959-1962 wykładał historię sztuki kościelnej i kulturę franciszkańską w Studium Filozoficznym OO. Franciszkanów w Łagiewnikach k. Łodzi. Końcowe zajęcia dydaktyczne Księdza Dyrektora były związane z uczestnictwem w przysposobieniu bibliotecznym studentów Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Z dużym zaangażowaniem pracował w bibliotekach kościelnych. W latach 1945-1965 pełnił obowiązki kierownika Biblioteki Klasztoru OO. Franciszkanów w Warszawie. Od lutego 1954 r. do końca 1970 kierował Archiwum OO. Franciszkanów w Warszawie. Od 1 stycznia 1971 r. do 31 stycznia 1981 pracował w Bibliotece Głównej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie — od 1 maja 1975 r. do chwili przejścia na emeryturę pełnił w niej funkcję dyrektora. Stale zabiegał, w Polsce i za granicą — podczas podróży służbowych — o powiększenie powierzonych Mu księgozbiorów. Był ofiarodawcą książek dla Biblioteki ATK, studentów, pracowników i wielu innych osób. U franciszkanów po II wojnie światowej od podstaw organizował bibliotekę, czyniąc zakupy nawet na straganach ulicznych. Opracowywał zbiory, katalogował i udostępniał książki. Natomiast w Bibliotece ATK nadzorował całokształt prac bibliotekarskich. Przy przemieszczaniu księgozbioru dźwigał razem z nami ciężkie woluminy w ciasnych pomieszczeniach Uczelni.

Ksiądz Czesław Baran był człowiekiem o łagodnym temperamencie, przesadnie uprzejmy, robił wrażenie roztargnionego. W osobistych kontaktach promieniował franciszkańską skromnością, pokorą, dobroduszością i prostotą, która zjednywała Mu wielu przyjaciół, ale i w nielicznych wyzwalała postawę arogancką.

Od r. 1952 pracował jako notariusz i sędzia nad wyniesieniem polskich kandydatów na ołtarze, uczestnicząc w procesach beatyfikacyjnych, informacyjnych i apostołskich. Był przez wiele lat spowiednikiem m.in. kleryków Seminarium Metropolital-

nego św. Jana w Warszawie i sióstr zakonnych.

Posiadając odpowiednie predyspozycje, wiedzę teoretyczną i doświadczenie praktyczne archiwisty, bibliotekarza, dokumentalisty i historyka zgromadził znaczną ilość cennych materiałów o franciszkanach z Archiwum Generalnego OO. Franciszkanów w Rzymie, Archiwum Watykańskiego, Archiwum Państwowego w Wiedniu i Biblioteki Watykańskiej. Są one przechowywane m.in. w postaci rękopisów i ok. 150 tys. klatek mikrofilmów w Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów w Warszawie. W dowód uznania za ten trud otrzymał od władz zakonnych w r. 1962 tytuł magistra zakonu.

W pracy naukowej nie był zbyt aktywny. Mało publikował, natomiast ok. 620 opracowań pozostawił w maszynopisach oprawnych w 6 lub 8 egzemplarzach. Zgromadził ok. 120 teczek wartościowych archiwaliów do biografii i dziejów franciszkanów w Polsce. Problematyka badawcza, którą podejmował, obejmowała m.in.: historię Kościoła, zakony, w tym franciszkanów konwentualnych i franciszkanów śląskich, dzieje kościołów i klasztorów franciszkańskich, bibliotekarstwo, misje, duszpasterstwo, liturgię katolicką, koronację obrazów, sztukę sakralną, szkolnictwo zakonne, hagiografię i biografistykę.

O. Czesław Baran był członkiem Associazione Archivistica Ecclesiastica presso l'Archivio Secreto Vaticano, Towarzystwa Miłośników Historii, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestniczył w międzynarodowych kongresach archiwistów i historyków oraz w licznych krajowych konferencjach i zjazdach bibliotekarzy, historyków i archiwistów.

Otrzymał odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1974), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1979), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980), Warszawski Krzyż Powstańczy (1988).

W swoim pracowitym życiu dużo dokonał dla dobra ludzi, Kościoła i Ojczyzny pełniąc różnorodne funkcje kierownicze i aktywną wszechstronną działalność duszpasterską, charytatywną, społeczną, dydaktyczną i naukową.

Zmarł 21 stycznia 1997 r. po długiej i ciężkiej chorobie w 82 roku życia. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły dnia 24

stycznia 1997 r. ogromne rzesze ludzi, którzy wypełnili Kościół OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie. Mszy św. żałobnej koncelebrowanej przewodniczył bp. Władysław Miziołek w asyście ok. stu księży świeckich i zakonnych. Homilię wygłosił bp Bohdan Bejze. Przybyli przedstawiciele

władz duchownych, uczelni katolickich, rodzina, przyjaciele, koledzy, liczne siostry zakonne, znajomi, współpracownicy. Został pochowany w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Powązkowskim.

RYSZARD ŻMUDA

Z żałobnej karty

ZOFIA SPAŁA (1940-1997)



Dnia 30 września 1997 r. na cmentarzu „Farnym” w Ostrowie Wielkopolskim pożegnaliśmy na zawsze naszą Koleżankę i Przyjaciela — starszego bibliotekarza Zofię Spałę, dla przyjaciół — po prostu „Zoche”.

Zofia Spała z Tyrakowskich urodziła się 15 maja 1940 r. w Tomaszowie Mazowieckim, zmarła 27 września 1997 r. w Ostrowie Wlkp. Pracę zawodową rozpoczęła 1 września 1958 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej, początkowo w charakterze pomocnika bibliotekarza. Po uzupełnieniu wykształcenia zawodowego — kurs I i II stopnia w Jarocinie, kurs specjalistyczny dla Bibliotekarzy Bibliotek Dziecięcych oraz Studium Bibliotekarskie i Kulturalno-Oświatowe we Wrocławiu — została skierowana do Oddziału Dziecięcego przy MBP w Ostrowie Wlkp. Od roku 1963 była kierownikiem tej placówki — funkcję tę pełniła do końca sierpnia 1996 r., tj. do przejścia na emeryturę.

W latach 60. organizowała dla bibliotekarzy dziecięcych seminaria i szkolenia wyjazdowe. W placówce swej wprowadzała różne formy pracy z dziećmi (wieczory baśni, pogadanki, prelekcje ciekawych ludzi, spotkania autorskie, wycieczki krajoznawcze). Dzieci z „aktywu czytelniczego” uczyła obsługi czytelnika oraz włączania książek na półki — w ten sposób stawały się „małymi bibliotekarzami” i pomocnikami bibliotekarza.

Ostatnia zmiana lokalu (czwarta w historii placówki) pozwoliła na wprowadzenie wolnego dostępu do półek i na zorganizowanie czytelnicy z bogatym księgozbiorem podręcznym oraz warsztatem informacyjnym w postaci kartotek tematycznych i zagadnieniowych, które uwzględniały tematykę programów szkolnych, dziedziny wiedzy interesujące dzieci i młodzież oraz zagadnienia dotyczące regionu. Z tych materiałów informacyjnych placówka ta znana jest w województwie kaliskim oraz w kraju.

Dzięki pracowitości i zaangażowaniu kol. Zofii Filia dla Dzieci i Młodzieży MBP w Ostrowie Wlkp. znalazła się w gronie 10 najlepszych polskich placówek tego typu. Z Jej inicjatywy podjęta została współpraca ze szkołą specjalną na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Dla tych dzieci zaczęła gromadzić specjalny księgozbiór oraz organizować w czytelnicy zajęcia, udzielała się w konkursie dla dzieci sprawnych inaczej, zorganizowanym przez WiMBP w Kaliszu ph. „Moje hobby” (cztery edycje).

Obok pracy zawodowej, Zofia Spała prowadziła równoległe bardzo aktywną działalność społeczną w swoim środowisku. Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w r. 1975 została przewodniczącą Osiedlowego Koła Ligi Kobiet oraz członkiem Zarządu Miejskiego tej organizacji w Ostrowie Wlkp. W latach 1984-1988 była radną Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie, przez dwie kadencje skarbnikiem Rady

Osiedlowej „Wenecja”, pełniła funkcję przewodniczącej Osiedlowego Klubu Seniora.

Zofia Spała za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej była niejednokrotnie nagradzana i odznaczana. Uehonorowana została w r. 1979 odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, w 1984 — medalem „Za usługi dla rozwoju województwa kaliskiego”, w 1987 — Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma dyplomami i nagrodami.

Dnia 3 września 1996 r. żegnaliśmy Zofię Spałą — „Zochę” bardzo uroczyście z okazji przejścia na emeryturę, w rok później okrutny los sprawił, że również we wrześniu żegnaliśmy Ją na zawsze — człowieka pracowego, wyjątkowo pracowitego i koleżeńskiego. Jej śmierć była dla przyjaciół zaskoczeniem, pozostawiła głęboki żal.

WŁADYSŁAW BURDOSZ
D-ca dyrektora WiMBP w Kaliszu

Po powodzi...

Już w pierwszych dniach trwania powodzi powołano w Bibliotece Narodowej specjalny zespół mający zadanie organizowania pomocy dla bibliotek dotkniętych kataklizmem. Zespołowi, w którego skład wchodzi: Władysław Sobucki, Ewa Potrzebicka, Witold Adamiec, Kazimierz Ossowski, Maria Wrede, Wanda Tymińska-Buczek, przewodniczy Barbara Drewniewska-Idziak kierująca w BN Działem Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych. Podobny zespół w składzie Janina Jagielska, Ewa Stachowska-Musiał, Jerzy Andrzejewski i w tych samych celach utworzyło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Obydwa zespoły ściśle z sobą współpracują. Koordynatorem działań jest wicedyrektor BN, Jan Wołosz, członek sztabu powodziowego powołanego w Ministerstwie Kultury i Sztuki do spraw pomocy instytucjom i obiektom zabytkowym na terenach zalanych wodą.

Wobec ogromu szkód uznano za celowe, aby jeden ośrodek rejestrował straty w budynkach, urządzeniach i zbiorach bibliotecznych oraz przyjmował oferty pomocy dla poszkodowanych bibliotek, we współdziałaniu także z Polską Izbą Książki (Regina Greda i Grzegorz Majerowicz) oraz z Towarzystwem Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu (Marek Krawczyk).

Na przełomie lipca i sierpnia wysłano do bibliotek publicznych, naukowych (szkół wyższych i instytucji naukowych) i kościelnych ankiety w celu uzyskania informacji o stratach i ich rozmiarach, w tym o rodzaju szkód w budynkach, lokalach, wyposażeniu, sprzęcie, urządzeniach elektronicznych, zbiorach, katalogach, inwentarzach. Odpowiedzi na ankietę stały się podstawą do opracowania raportów o stratach w bibliotekach publicznych (Witold Adamiec), naukowych (Jan Wołosz), kościelnych (Maria

Wrede). Akcją ankiet nie objęto bibliotek szkolnych, lecz informacje o ich sytuacji zdobywano z innych źródeł.

Powódź wystąpiła w 26 województwach, zalanu uległy tereny kilkuset gmin. Szczególnie dotkliwe straty poniosło kilka dużych bibliotek naukowych w Opolu, Wrocławiu, Nysie (zob. „Bibliotekarz” 1997 nr 10 s. 3-5). Powódź wyrządziła szkody w ponad 80 bibliotekach publicznych, przy czym większość zalanych książek została utracona bezpowrotnie, gdyż koszt ich suszenia przekroczyłby znacznie ich wartość materialną. Zniszczenia dotknęły ponad 800 obiektów oświatowych, w tym 530 szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Odbudowa księgozbiorów, ratowanie i konserwacja zamoczonych i zakażonych mikrobiologicznie tysięcy książek, czasopism, mikrofilmów i innych materiałów będzie wymagało czasu i dużych nakładów finansowych. Również dużo pieniędzy pilnie potrzeba na odbudowę i remonty lokali bibliotecznych, na odtworzenie wyposażenia.

Informacje o stratach i potrzebach poszkodowanych bibliotek gromadzi p. Wanda Tymińska (BN, Al. Niepodległości 213, pok. 245, tel. 608-22-98), dane o darach książkowych — p. Witold Adamiec — (BN IKiCz tel. 608-25-07).

Biblioteka Narodowa codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 9-15 przyjmuje książki i czasopisma ofiarowane zalanym bibliotekom — kontakt: p. Zenobia Pochmurska, ul. Hankiewicza 1, pok. 104, tel. (0-22) 822-43-45.

Zespół ds. pomocy bibliotekom wydaje biuletyn **Sygnaly o ratowaniu bibliotek po powodzi** — ukazało się 7 numerów zawierających informacje o stratach bibliotek, darach pieniężnych, darach rzeczowych i pracach nad odtwarzaniem księgozbiorów, o konserwacji i osuszaniu zbiorów.

Zatopione książki

Ziemię Kłodzką dotknęła tragedia powodzi. Wielka woda, która powstała wskutek nadzwyczaj obfitych opadów deszczu, błyskawicznie spłynęła na niżej położone tereny Kotliny Kłodzkiej, powodując wystąpienie rzek z naturalnych koryt i zalanie ogromnych obszarów naszego regionu. Ucierpieli ludzie, ich domostwa, infrastruktura miast, warsztaty, zakłady pracy, kolejowe połączenia do Międzyzlesia, Kudowy Zdroju i Stronia Śląskiego.

Na szczęście woda nie zniszczyła zabytków Kłodzka i dóbr kultury zgromadzonych przez instytucje kulturalne miasta. W Kłodzku powódź dotknęła klasztor Ojców Franciszkanów. Tu w zalanych piwnicach znajdowały się stare druki — dublety o mniejszej wartości, część z nich udało się w ostatniej chwili uratować. Na szczęście w ubiegłym roku zasadnicze zbiory biblioteki klasztornej przewieziono zostały do Wrocławia.

Nie ucierpiała Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku, chociaż wiele książek

wypożyczonych czytelnikom przed powodzią już nigdy nie wróci na półki — zabrała je woda wraz z dobytkiem mieszkańców. W gminie Kłodzko, we wsi Krosnowice woda zalała pomieszczenie biblioteczne do wysokości dolnej półki regałów. Tu usunięto ponad 100 książek.

Największe straty w skali województwa wałbrzyskiego poniosła biblioteka publiczna w Długopolu Zdroju. Była to średniej wielkości filia biblioteki publicznej miasta i gminy Bystrzyca Kłodzka. Usytuowana w centrum parku uzdrowskiego, pełniła znakomicie swoją funkcję kulturalną, gdyż gwarantowała przebywającym tu kuracjom i wczasowiczom łatwy dostęp do książek i czasopism, co spotykało się z ich aprobatą i zadowoleniem. Z usług biblioteki korzystały dzieci ze szkoły specjalnej, przebywające na rehabilitacji, oraz uczniowie „zielonej szkoły”. Mieszkańcy często odwiedzali bibliotekę przy okazji robienia zakupów, a dzieci zaglądały do niej po lekcjach w szkole, oczekując na autobus do domu.

Liczący ponad 17 tysięcy księgozbiór, którego właścicielem była w części Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Bystrzyca Kłodzka oraz w części Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe, został niemal kompletnie zniszczony przez wodę. Udało się odzyskać 260 książek z dotychczasowego księgozbioru biblioteki publicznej i około tyle samo z Uzdrawiska. Całą dokumentację biblioteki: inwentarze książek, katalogi, kartoteki, dokumentację wpływów i ubytków — wszystko zabrała woda. Śmiało można powiedzieć, że dzisiaj tworzymy bibliotekę od podstaw. Kilkunastu egzemplarzy lektur i innych niezbędnych dla biblioteki książek pani Grażyna Wcisło — kierownik filii — zdecydowała się nie usuwać; mimo że wyjęte z mułu, oczyszczone i wysuszone kartki nie wyglądają zachęcająco, ale jak nie ma innych...

Straty są naprawdę ogromne, jeśli do tysięcy książek dodać zniszczony sprzęt biblioteczny: regały, skrzynki katalogowe, biurko, ladę biblioteczną, stoliki i krzesła w czytelnicy, szafę i sprzęt gospodarstwa domowego, który znajduje się w każdej bib-



Biblioteka w Długopolu Zdroju po powodzi dnia 7 lipca 1997 r.

liotece, oraz pomieszczenie biblioteczne zalane do wysokości 180 cm — obraz szkód i koszt ich naprawy wyglądają przerażająco.

Woda już opadła i życie powoli wraca do normy. Jak zwykle w trudnych sytuacjach, Polacy wykazują solidarność i bezinteresowną pomoc.

Ze szczególną wdzięcznością przyjmujemy dary książkowe od mieszkańców z całego kraju. I chociaż są to książki w różnym stanie fizycznym, to po selekcji i opracowaniu zasilają księgozbiory bibliotek poszkodowanych w powodzi.

Książki ofiarowują wydawnictwa krajowe, np. „Amber”, które z własnej inicjatywy przysłało ok. 1000 książek, Wydawnictwo Poznańskie, Prószyński i S-ka i inne. Również biblioteki wojewódzkie z Gdańska i Legnicy oraz miejskie z Nowej Rudy, Dzierżoniowa, Łukowa, Warszawy-Centrum, Warszawy-Ochoty, Warszawy-Pragi Północ (109 dużych paczek już dotarło) ogłosiły w swoich miejscowościach akcję zbierania

książek. Skutek jest już dziś widoczny. Napływają przesyłki z różnych stron Polski.

Do akcji pomocy włączyły się regionalne media. Dnia 26 września „Gazeta Dolnośląska” i Radio Wrocław apelowały na łamach gazety i na antenie radia o książki dla Długopola Zdroju. Usłyszeliśmy w radio życzenie odbudowy całego 17-tysięcznego księgozbioru. Ponadto „Gazeta Dolnośląska” już przekazała 5 tys. zł na potrzeby zniszczonej biblioteki w Długopolu Zdroju.

Zainteresowanie i chęć pomocy ze strony mieszkańców różnych miejscowości w Polsce, a zwłaszcza mediów, które mają tak wielką siłę oddziaływania, napawa nas nadzieją, że jeszcze w tym roku wszyscy dawni czytelnicy wrócą do wyremontowanego, wyposażonego w nowy sprzęt i wypełnionego książkami lokalu bibliotecznego.

Nie mówimy „dziękujemy”, bo będziemy zawsze wdzięczni za okazane bezinteresowne wsparcie.

GRAŻYNA BILSKA

Akcja „powódź”

Przesyłając komplet pięciu biuletynów Biblioteki Narodowej „Sygnały o ratowaniu bibliotek po powodzi” pan Witold Adamiec uświadomił nam, że akcja pomocy bibliotekom zniszczonym przez powódź zatoczyła szerokie kręgi. Cieszy to zjawisko, które na dodatek potwierdza naszą obserwację, że u małych bibliotek, kół i okręgów SBP zawsze można liczyć na solidarność zawodową.

Nasza, czyli Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bełchatowie, akcja pomocy bibliotece w Dobrzyniu k. Lubszy na opolszczyźnie to jakby spleta długu wobec tych przedstawicieli świata bibliotekarskiego Polski, którzy ponad rok temu nie przestraszyli się i nie odmówili naszej prośbie o poparcie na piśmie walki o godziwy lokal dla bełchatowskiej MBP. Przykro, że niektórym brakło tej odwagi czy nawet poczucia zwykłej solidarności zawodowej, ale na szczęście ci byli w mniejszości. Wprawdzie nie osiągnęliśmy jeszcze celu i nasza walka ciągle trwa, ale przekonaaliśmy się, że powiedzenie pesymistów — „Umiesz liczyć? Licz na siebie!” — nie jest do końca prawdziwe. Postanowili-

śmy sami dać temu wyraz i kiedy Biblioteka Narodowa uruchomiła swoje popowodziowe działania, mieliśmy już gotowy do przekazania spory pakiet książek. Udało się nam je sprawnie zebrać dzięki nagłośnieniu akcji w lokalnej prasie, radiu, telewizji i radiowęzłach zakładowych.

Zbiórkę prowadziliśmy w swój sposób, nie do końca stosując się do zaleceń Biblioteki Narodowej, mówiących o dokonywaniu spisów zebranych książek i dostarczaniu tychże spisów naszej narodowej ksiąźnicy. Myślimy, że — zważywszy na efekty — BN wybaczy nam tę niesubordynację. Na usprawiedliwienie mamy to, że — przy ogromnie napiętym harmonogramie prac własnych i maksymalnie obciążonej zajęciami niewielkiej kadrze — zwyczajnie nie mogliśmy sobie pozwolić ani na oddelegowanie pracownika do wykonywania spisów, ani na koszty ich przesyłki, ani na zatrudnienie kogoś z zewnątrz do tych prac. Założyliśmy, że zaufanie jest nam należne choćby z tytułu przysłowiowej już uczciwości bibliotekarzy, więc same decydowaliśmy o przebiegu akcji.

Nie odmówiliśmy przyjęcia, żadnej z darowanych książek

mimo że nie wszystkie na to zasługiwały (podarte, nieaktualne, brudne itp.). Wszyscy darczyńcy byli witani uśmiechem i serdecznym podziękowaniem na gorąco, powtórzonym później na antenie Radia „Bełchatów” w cotygodniowej audycji pt. „Bełchatowska Książnica”.

Na ciasnym zapleczu biblioteki od razu grupowałyśmy książki do paczek, według działów UKD, dokonując przy okazji koniecznej selekcji. Bywało, że dany tytuł powtarzał się 10-krotnie, lecz i wtedy szły wszystkie egzemplarze z motywacją, że Dobrzyń podzieli się z innymi placówkami w sąsiedztwie. Odrzucałyśmy tylko ewidentną makulaturę, zamierzając uzyskać z jej sprzedaży pieniądze przekazać również na potrzeby dobrzyńskiej biblioteki. Okazało się jednak, że najwyższa cena za kilogram makulatury to „aż” 0.12 zł i tylko od skupującego zależy, czy wyceni towar tak „wysoko”. Koniec końców kwota ze sprzedaży makulatury była tak śmiesznie mała, że wstyd byłoby ją komuś oferować.

Wybór biblioteki, której chcieliśmy pomóc, nie był zupełnie przypadkowy. Kierowaliśmy się tym, że nasze miasto otoczyło opieką gminę Lubsza na opolszczyźnie. Dlatego zwracając się do banku danych BN, za pośrednictwem pana Witolda Adamca, poprosiliśmy o wskazanie biblioteki, do której byłoby nam po drodze z innymi transportami z naszego miasta. Pierwsze książki i meble biblioteczne „odkonwojowała” do Lubszy osobiście pani dyr. MBP — mgr Janina Moskalczuk, bo wiem jej dewizą jest, że osobiste poznawanie ludzi, z którymi w jakikolwiek sposób przychodzi współpracować, ułatwia porozumienie i wzajemne zrozumienie. W Lubszy to się też, oczywiście, potwierdziło. Pracują tam w kulturze wspaniali ludzie z panią Marią Czarną na czele.

W Dobrzyniu stracili całą placówkę kulturalną, w której oprócz świetnie urządzonej biblioteki z porządnym, wartościowym 8,5-tysięcznym księgozbiorem mieściła się sala kawiarniana i sala widowiskowa. Był to nowy budynek, z pięknie wyposażonymi wnętrzami. Woda zniszczyła też bibliotekę szkolną i osobisty dobytek dobrzyńskiej bibliotekarki, pani Łucji Foiter. Jako

członkowie Koła SBP zebraliśmy pewną skromną sumę pieniędzy, by wspomóc naszą koleżankę w potrzebie.

W całej gminie natomiast ucierpiał jeszcze dwie inne biblioteki publiczne. Tragedia ta, sfilmowana kamerą wideo dla pokazania darczyńcom z naszego miasta, wyzwoliła w nas wszystkich dodatkowe siły do mobilizacji i chęć pomocy. Dlatego przejrzelśmy też zbiory naszej biblioteki i okazało się, że chomikujemy podwójne egzemplarze encyklopedii 4-tomowej, *Kroniki XX wieku*, słowników różnego typu, którymi spokojnie możemy się podzielić. Te książki — w przeciwieństwie do pozostałych — musiałyśmy spisać i poprosić o potwierdzenie odbioru.

Wszystkim bełchatowianom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wspomnienia naszej akcji, dziękowaliśmy osobiście i na antenie radia. W ten sposób traktowaliśmy nawet przechodniów z ulicy, którzy przechodząc w pobliżu zatrzymali się, by np. pomóc w załadunku transportu na samochód.

W bibliotece wyeksponowaliśmy listę darczyńców

oraz pisemne podziękowanie dla nich od mieszkańców gminy Lubsza. To wszystko powoduje, że ludzie traktują naszą akcję bardzo poważnie i przychylnie, dzięki czemu trwa ona nadal. W każdym tygodniu otrzymujemy kolejne książki, z których przygotowujemy następny transport. Są wśród nich również podręczniki, bo wiem i takie zapotrzebowanie istnieje. Ciągłe są szkoły, w których brakuje uczniom takich pomocy.

Nasza akcja znalazła odzew w Polskim Radiu, które poświęciło cykl reportaży dobrzyńskim okolicom. Z przyjemnością dowiadujemy się też z różnych źródeł, że kolejne, podobne do naszej, biblioteki podejmują akcje pomocy innym małym księżnicom. Gdyby któraś z bibliotek chciała skorzystać z naszej wersji pomocy, chętnie podzielimy się doświadczeniami. Natomiast już teraz stwierdzamy, że biurokratyczne zachowania nie są konieczne w przypadku udzielania pomocy każdej bibliotece. Może duże, uniwersyteckie czy nawet wojewódzkie tego potrzebują, ale małe z pewnością nie.

GENOWEFA DŻUŁA

Kierownik Działu Gromadzenia
i Opracowania Zbiorów
MBP w Bełchatowie

O Władysławie Broniewskim w latach minionej wojny i po jej zakończeniu

Projekt apelu szkolnego w stulecie urodzin poety (17 grudnia)



Władysław Broniewski w r. 1950

Narrator 1:

Przekorny los sprawił, że Władysław Broniewski, nazywany polskim czołowym poetą rewolucyjnym, u progu minionej wojny, po zajęciu wschodnich ziem naszego państwa przez władze sowieckie, został przez nie aresztowany i osadzony w więzieniu lwowskim, na Zamarstynowie.

Narrator 2:

Znalazł się tam za śmiałą krytykę sojuszu zawartego przez Związek Radziecki z hitlerowskimi Niemcami w sierpniu 1939 roku.

Narrator 3:

Oto słowa zamykające napisany w tym więzieniu wiersz Broniewskiego *Rozmowa z historią*, utwór, w którym po raz pierwszy u tego pisarza określenie „rewolucyjny poeta” zabrzmiało nutą ironii:

Recytator 1:

[...] Rewolucyjny poeta
ma zginąć w marmrze sowieckim?
Historio, przecież to nietakt.
Ktoś z nas po prostu jest dzieckiem!
Więc wstyż się, sędziwa damo,
i wypuść z Zamarstynowa...
(Na kryminal zaraz za bramą
zasłużymy sobie od nowa) ¹.

Narrator 4:

Dalszym ciągiem lwowskiego „kryminału” było dla Broniewskiego moskiewskie więzienie na Łubiance. O wspaniałej postawie tego poety-więźnia zaświadczył jego współtowarzysz niedoli, Aleksander Wat:

Recytator 2:

„Władzio był niesłychanie dzielny, z ogromną siłą, jakieś orlątko [...]. Ja chodziłem inteligentnym krokiem, biegałem w kółko po celi. A on — zazdrościłem mu tego — chodził żołnierskim krokiem, wybijał takt i śpiewał wszystkie legionowe pieśni [...]. Dał mi po prostu pokaz, jak zachować ludzką godność” ².

Narrator 5:

Broniewski — sowiecki więzień i zesłaniec, zdołał po jakimś czasie opuścić „niehumanitarną” Krajów Rad jako żołnierz Armii Andersa.

Narrator 1:

Jego wiersze, powstałe na zesłaniu i na szlakach żołnierskiej wędrówki, przepojone tęsknotą i miłością do ojczystego kraju, krążyły wśród towarzyszy broni, serdecznie przez nich przyjmowane i głęboko przeżywane.

Narrator 2:

W jednym ze wspomnień o palestyńskim wieczorze poetyckim czytamy:

Recytator 3:

„Kiedy na podium ustawionym na pustyni ukazał się Broniewski i powiedział kilka swoich

¹ *Literatura współczesna „żle obecna w szkole”* Antologia tekstów literackich i pomocniczych dla klas maturalnych. Opracowała Bożena Chrzastowska, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 23.

² Jw. s. 215.

wierszy, wielotysięczna widownia żołnierska zaczęła płakać. Płakali ludzie, których nie umiały doprowadzić do tego kłęski życiowe i wszelkiego rodzaju nieszczęścia. Płakał również Broniewski”³.

Narrator 3:

Wojenne wiersze Broniewskiego zapisywano „na gorąco” w żołnierskich notatnikach, drukowano w wielu czasopismach zagranicznych, a także przemycano do okupowanego kraju. Zostały również wydane w Jerozolimie i Londynie w tomikach: *Bagnet na broń* i *Drzewo rozpaczające*.

Narrator 4:

Powojenne wydania zbiorów poezji Broniewskiego w PRL zostały, niestety, okaleczone, gdyż pozbawiono je pięknych utworów patriotycznych, które zawierały jakiegokolwiek akcenty antysowieckie. M.in. wyrzucono lwowską *Rozmowę z historią*.

Narrator 5:

Podobny los spotkał napisaną w Moskwie *Droge*, wiersz mówiący o trudnej drodze polskich żołnierzy do wolnej ojczyzny, drodze, która wiodła przez wiele frontów świata, a także przez rosyjskie „stępy kirgiskie”.

Recytator 4:

(...) Droga wiodła przez fiordy, droga wiodła przez śniegi,

przez Węgry i Bukowinę, przez Wogezy, Szkocję i Egipt.

Wiodła przez tundrę i tajgę, przez stępy kirgiskie w Rosji,

na drodze, na dalekiej w walce żołnierze rośli⁴.

Narrator 1:

Z anatemą spotkał się również w powojennej Polsce wiersz Broniewskiego *Tulacza armia*, ukazujący prawdę o katorżniczym losie więźniów sowieckich łagrów — późniejszych żołnierzy polskiej armii.

Recytator 5:

(...) Tam na Uchcie, na Soświe,
rośnie sosna na sośnie,
drzewa piękne, masztowe wyrosły.

Myśmy ostrym toporem
rozprawiali się z borem.

Nie dla Polski: dla Rosji... dla Rosji
Dobychaliśmy węgiel

pod polarnym aż kręgiem,
lub spławialiśmy las na Pieczorze
i rzucała nas dola

na bezdroża, na pola,
w tundrę, tajgę, za góry, za morze⁵.

Narrator 2:

W roku 1944, po konferencji w Teheranie, powstał wiersz Broniewskiego *Targowisko*. Przypominając w nim o ważnym wkładzie Polaków w przebieg walki, korzystny dla możnych aliantów, poeta z goryczą wyrzuca im zdradę polskiego sprzymierzenia, o którego powojenny los przestali się troszczyć.

Recytator 1:

(...) Możni pytają: „ile?”,
stręczy historia — rajfurka,
a przecież my — Termopile,
huk dział i motorów furkot!

A przecież to myśmy pierwsi,
Winkelriedy pośród narodów,
we własne zebrali piersi
ostrze wrażego pochodu.

Wyją wkóło nas hieny,
wzmaga się gwar targowiska,
ale nikt nie odgadnie ceny
naszej krwi i naszego nazwiska⁶.

Narrator 3:

Po powrocie do kraju obsypywany wyróżnieniami przez władze PRL, ogłoszony czołowym przedstawicielem polskiego socrealizmu, pozostawał Broniewski nieznanymi ogółowi jako autor patriotycznych poezji wojennych.

Narrator 4:

Natomiast niechęć do poety budziło jego podejrzanie naiwne zauroczenie Związkiem Radzieckim — tym mocarstwem komunistycznego totalitaryzmu, które miał smutną okazję z tak bliska poznać.

Narrator 5:

Irytowała wymowa utworów Broniewskiego o wydzwiku przypominającym przedwojenny *Magnitogorsk*, wiersz o polskich komunistach zachylających się w sanacyjnym więzieniu osiągnięciami Kraju Rad.

Narrator 1:

A przecież po wojnie ogromna większość Polaków wiedziała już dobrze o tym, jak tragicznie historia wkroczyła w życiorysy takich ludzi jak bohater tego wiersza, Jan Hempel, polski komunista zmarły w sowieckim więzieniu w roku 1937⁷.

Narrator 2:

Mitologizowaniu radzieckiej rzeczywistości przez Broniewskiego ostro przeciwstawił po la-

³ *Glosariusz od Młodej Polski do współczesności*. Materiały do kształcenia literackiego w szkole średniej. Pod red. Tadeusza Patrzyłki. Wrocław Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1991, s. 162.

⁴ *Literatura współczesna...* Jw. s. 25.

⁵ Jerzy Świąch: *Literatura polska w latach II wojny światowej*. Warszawa PWN, 1997, s. 383.

⁶ *Literatura współczesna...* Jw. s. 26.

⁷ *Glosariusz...* Jw. s. 164.

tach gorzką prawdę o niej Tomasz Jastrun. W *Piecach* — utworze powstałym w czasach stanu wojennego w Polsce, napisał:

Recytator 2:

Gdy Władysław Broniewski
Siedział w celi
Z towarzyszem Janem,
Nie wiedział, że w piecach Magnitogorska,
Które płonęły dla nich
Jak gwiazda Betlejemaska,
Że w tych piecach
Spalają nasze książki,
Nasze bojowe sztandary
I orła, który krzyknął
Jak zarzynana kura⁸.

Narrator 3:

Znacznie wcześniej zrodził się wiersz Kazimierza Wierzyńskiego, poety, który pozostał na emigracji do końca życia. Pisarz ten w roku 1962, roku śmierci Broniewskiego, poświęcił mu utwór zamykający w lapidarnym skrócie biografię tego „polskiego poety rewolucyjnego”:

Recytator 3:

(...) Od siwej czapki leguna
Wędrował po ojczystych aresztach
Aż do wybranej sowieckiej wolności,
Gdy sznurem wiodła więźniów po stepach

⁸ Jw. s. 177.

I kołem polarnym przeszła
Po kościach⁹.

Narrator 4:

Utwór swój Wierzyński zakończył przypomnieniem wiecznej troski Broniewskiego, troski tak zarliwej, że zdolna była pojednać emigracyjnego autora wiersza z jego jakże odmiennym, honorowanym w PRL „ex-przyjacielem”:

Recytator 4:

(...) Polska bez niego potoczy się dalej,
On wciąż będzie krzyczał:
Ale jaka?
I to nas pojedna¹⁰.

Narrator 5:

W tym dzisiejszym apelu poświęconym okresowi życia Broniewskiego, niezbyt dobrze znanemu szerokiemu ogółowi, może warto przypomnieć, że poeta ten umiał wspaniale mówić swoje wiersze, co nie jest zjawiskiem często spotykanym wśród twórców słowa. Wygłaszał też swoje utwory niemal do końca życia na licznych spotkaniach z różnymi ich odbiorcami, także tymi niezbyt jeszcze dojrzałymi — uczniami szkół podstawowych i średnich, którzy mogli się od niego uczyć, jak pięknie należy mówić poezje.

⁹ Kazimierz Wierzyński: *Na śmierć Broniewskiego*. „Poezja” 1989 nr 6 s. 86.

¹⁰ Jw.

Turniej międzybiblioteczny

Cel imprezy:

- organizowanie dzieciom czasu wolnego,
- wyrabianie umiejętności współdziałania i rywalizacji,
- rozwijanie zdolności artystycznych i twórczych,
- pogłębianie wiedzy ogólnej uczestników,
- dostarczanie dzieciom dobrej rozrywki.

W turnieju biorą udział 2 biblioteki.

Każda przygotowuje do imprezy swój 12-osobowy zespół. Salę, w której odbywa się turniej, należy odpowiednio przygotować. Jeżeli turniej zorganizujemy w okresie ferii, możemy wykorzystać dekoracje karnawałowe.

Każdej z drużyn uczestniczących nadajemy nazwę (najlepiej krótką, nadającą się do skandowania). W naszym przypadku były to: „Muminki” i „Gumisie”.

Biblioteki przygotowują też rekwizyty dla dziecięcej publiczności dopingującej swoje zespoły.

Turniej ocenia 3-osobowe jury.

Pomoce:

- blok,
- węgiel lub grube mazaki,
- 2 jogurty lub 2 ciastka z kremem,
- 12 piłeczek pingpongowych,
- 2 jednakowe miski,
- materiały do dekoracji sali,
- 2 zestawy fryzjerskie (grzebień, spinki, wałki, lakier itp.),
- 12 balonów,
- kredki lub farby,
- 2 kretonowe chusteczki do zawiązania oczu,
- 2 fartuchy lub 2 chustki służące jako ochrona przed zabrudzeniem.

Nagrody

W zależności od możliwości finansowych bibliotek.

Tok imprezy:

- Powitanie uczestników przez prowadzącą turniej bibliotekarkę.

● Wejście zespołów: każdy zespół wchodzi z okrzykiem na dobry początek walki. Stanowi ono pierwszą ocenianą konkurencję.

● Zespoły kolejno wykonują ułożoną przez siebie piosenkę, która ma być pochwałą dla własnej biblioteki, bibliotekarek czy też drużyny (można wykorzystać znaną melodię lub skomponować własną).

Po piosence ogłaszamy jednocześnie 2 konkurencje, które będą trwały przez cały turniej, a będą to:

— Fryzjer — w konkurencji biorą udział 2 osoby:

Osoba czesząca, czyli fryzjer, i osoba czesana.

Dla utrudnienia konkurencji można polecić dobranie stroju do uczesania.

— Konkurs rysunkowy: — w naszej bibliotece był to temat:

„Moje pierwsze urodziny”, a rysunek miał być wykonany kredkami.

Te 2 konkurencje oceniane były na końcu.

Kolejne przebiegały już systematycznie.

— Taniec — należy wykonać dowolny układ taneczny (przy ustaleniu, czy ma to być taniec współczesny czy klasyczny)

— Scenka humorystyczna: krótka zabawna inscenizacja.

— Kalambury: w tej konkurencji dzieci mają za pomocą rysunków przedstawić znane przysłowia. 1 osoba rysuje, pozostałe z zespołu odgadują. Każdy zespół ma do odgadnięcia po 6 przysłów.

— Reklama — wymyślamy własną reklamę określonego produktu.

— Mini lista przebojów — 1 dziecko (lub zespół) przystosowuje mimikę i ruchy do reprodukowanej, nagranej uprzednio na taśmie, piosenki ogólnie znanego wykonawcy.

— Wyjmowanie piłeczek pingpongowych z wody.

Przygotowujemy 2 miski z wodą. W każdej z nich znajduje się po 6 piłeczek. Wyznaczamy po 2 osoby z każdego zespołu. Jedna z nich wyjmuje piłeczki ustami, druga je odrzuca. Wygrywa zespół, który najszybciej wyjmie wszystkie piłeczki.

— Karmienie (jogurtem lub ciastkami z kremem).

Po 2 osoby z każdej drużyny. Osoba karmiąca ma oczy zawiązane chustką lub szalikiem. Osoba karmiona powinna być okryta np. fartuchem. Wygrywa osoba, która zje szybciej.

— Tor przeszkód z balonami. W konkurencji biorą udział wszyscy uczestnicy.

Balony należy umieścić między głowami dwójki uczestników i tak pokonać kolejno wyznaczoną trasę. Tutaj również wygrywa szybszy zespół.

Konkurencję tę mogą jednak przeprowadzać tylko te biblioteki, które mają do dyspozycji dużą salę.

Ostatnią konkurencją jest konkurs wiedzy.

Wyznaczamy do niej po 3 zawodników.

Każda z drużyn będzie miała do odgadnięcia 4 zestawy po 3 pytania.

PYTANIA DO KONKURSU

I.

1) Co to jest metro?

— Szybka, elektryczna, miejska kolej podziemna

2) Dlaczego niedźwiedzie polarne są białe?

— Przystosowują się w ten sposób do otoczenia

3) Jaki jest największy ocean na świecie?

— Ocean Spokojny zwany Pacyfikiem

II.

1) Co to jest tornado?

— Burza silniejsza od huraganu

2) Co to są kijanki?

— To małe żabki (bardziej jeszcze podobne do ryb)

3) Jak mierzone czas, gdy jeszcze nie było zegarów?

— Obserwując długość cienia słonecznego, za pomocą klepsydry, za pomocą zegara słonecznego

III.

1) Jaki jest największy ssak na świecie?

— Płetwal błękitny z rodziny wielorybów

2) Wymień 3 autorów polskich piszących wiersze dla dzieci?

— Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Maria Konopnicka

3) Wymień nazwiska 3 polskich malarzy

— Jan Matejko, Wojciech Kossak, Jacek Malczewski

IV.

1) Co to jest pustynia?

— rozległy, bardzo suchy obszar ziemi

2) Czy tylko krowy dają mleko?

— Nie (także kozy, renifery, wielbłądy, bawoły, mleko otrzymuje się także z ziaren soi)

3) Skąd pochodzi sól?

— Sól jest minerałem. Wydobywa się ją z ziemi.

Duże ilości soli znajdują się w wodzie morskiej.

V.

1) Co to jest hamburger?

— Rodzaj kotleta z mielonej wołowiny wkładanego w przekrojoną bułkę (nazwa od miasta Hamburg, skąd sprowadzano wołowinę)

2) Co to jest batyskaf?

— Mała łódź do badań podwodnych. Przystosowana do zanurzania się na duże głębokości.

3) Ile liter ma polski alfabet?

— 32

VI.

1) Jaka jest największa biblioteka w Polsce?

— Biblioteka Narodowa w Warszawie

2) Do czego służy skóra?

— Jest zewnętrzną powłoką organizmu. Chroni organizm przed zarazkami. Pomaga utrzymać właściwą temperaturę ciała.

3) Wymień przynajmniej 2 filmowane powieści Kornela Makuszyńskiego

— „Awantura o Basię”, „Szatan z 7 klasy”, „Szaleństwo panny Ewy”

4) Kto był wynalazcą druku?

— Jan Guttenberg

VII.

1) Kto napisał wiersz „Lokomotywa”?

— Julian Tuwim

- 2) Co to jest baobab?
— Drzewo liściaste
- 3) Wymień nazwy przynajmniej 3 tańców klasycznych
— Walc, walc angielski, tango

VIII.

- 1) Co to jest grad?
— Zamarznięty deszcz
- 2) Wymień kilka planet naszego układu słonecznego
— Mars, Jowisz, Merkury...
- 3) Kim był Karol Darwin?
— Ojcem współczesnej biologii

Przysłowia do konkurencji „Kalambury”

1. Baba z wozu, koniom lżej.
2. Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.
3. Z dużej chmury mały deszcz.
4. Głowę muru nie przebijesz.
5. Z deszczu pod rynnę.

6. Niedaleko pada jabłko od jabłoni.
7. Szukać igły w stogu siana.
8. Kruk krukowi oka nie wykole.
9. Darowanemu koniowi nie zagłąda się w zęby.
10. Zbić na kwaśne jabłko.
11. Strach ma wielkie oczy.
12. Wybiera się jak sójka za morze.
13. Lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu.
14. Wstać z łóżka lewą nogą.

BIBLIOGRAFIA:

- Księga pytań i odpowiedzi dla dzieci od lat 3, Warszawa 1991
- Druga księga pytań i odpowiedzi dla dzieci od lat 3, Warszawa 1991
- Mądrej głowie dość przysłowie, Łomża 1994 r.

EWA LIMANOWSKA
Włocławek

„Darowane kreski”

Inscenizacja fragmentów książki Joanny Papuzińskiej

Inscenizację można wykorzystać na spotkanie autorsko-promocyjne z Joanną Papuzińską. Do scenariusza wybrano i opracowano trzy scenki: podwórko i dom, szkoła oraz biblioteka. Każda z nich wymaga odpowiedniej scenografii. Do scenki pierwszej podium dzielimy na dwie części. W jednej przygotowujemy scenię podwórka: ławka do siedzenia, imitacja płaczącej wierzby, leżący obok wierzby stary, duży garnek. Druga część podium to pokój, a w nim duży stół z krzesłami, okno z firankami. Do sceny o szkole potrzebne są: stół i krzesło dla nauczyciela, kilka ławek szkolnych. Przedstawienie scenki o bibliotece wymaga regału z książkami, dobrze prezentującymi się na odległość baśniami Andersena, książkami Gustawa Morcinka i Kornela Makuszyńskiego.

Występują: Joanna, jej rodzice, rodzeństwo, koleżanki z klasy, koledzy z podwórka, bibliotekarka, nauczycielka i narratorka oraz recytatorzy.

W scenariuszu wykorzystano:

PAPUZIŃSKA Joanna: *Darowane kreski*, Warszawa 1994

PAPUZIŃSKA Joanna: *Laudacja*, „Guliwer” 1994 nr 6

Piosenki:

Czekam na mamę — słowa Joanna Papuzińska, muzyka wybranej kołysanki *.

Książka mówi do stroskanego — słowa K. I. Gałczyński, muzyka Anna Garus.

Wędrownka — słowa Joanna Papuzińska, muzyka Edward Pałasz. W: *Wesołe nutki*.

Zbiór piosenek dla dzieci. Zebrał i oprac. Piotr Kaja, WOM w Wałbrzychu. Dzierżoniów: Wydaw. „Alex”, 1992.

PRZEBIEG IMPREZY

Narratorka:

Dzisiaj naszym gościem jest znana poetka, pisarka dla dzieci i młodzieży, pani Joanna Papuzińska. Witamy ją serdecznie.

W słowniku literatury dla dzieci i młodzieży życiorys pani Joanny jest zwięzły i krótki, jak wiele innych. Jej dzieciństwo i dorosłe życie — to barwny film. Część swej biografii interesująco oddała na kartach książki *Darowane kreski* (pokazuje książkę). To książka, którą powinien przeczytać każdy z nas: młody i dorosły. Czytelnicy — wielbicieli talentu pisarki — przedstawiają niektóre ważne epizody z jej dzieciństwa, utrwalone w powieści *Darowane kreski*.

* Joanna Papuzińska: *Szumikraj*, Warszawa: Fundacja „Książka dla Dziecka”, 1994.

Scena I

W części podium przedstawiającej podwórko przechadza się mała Joasia.

Joanna:

„Nasz najpierwszy dom z jednej strony miał miasto, brukowane ulice, tramwaje i podwórko, a z drugiej strony — szczere pole, za którym codziennie chowało się słońce. Przed domem był niewielki pagóreczek, na który można było godzinami wdrapywać się i zbiegać „z górki na pazurki”. Z ogródków i pól płynęły zapachy rozgrzanych roślin i kwiatów, a moim towarzyszem zabaw był Staś, syn pana dozorczy, do którego wołało się: — „Stachu, kury na dachu!”

Staś:

— „Joanna — kasza manna”.

Joanna (stojąc przy wierzbie):

Ze słońca prosto wchodziło się do chłodnej bramy, a za bramą było podwórze, osłonięte płaczącą wierzbą, która mimo swej nazwy była drzewem bardzo wesołym, łaskotała nas zwisającymi gałązkami, a chłopcy, tacy jak Staś czy Adaś, łatwo wdrapywali się na nią.

Narratorka:

Jak wiadomo, na podwórku wszystkie dzieci najchętniej bawią się w chowanego. Tak było również na podwórku Joasi.

(Wybiega kilkoro dzieci, w tym dwóch chłopców. Chichoczą, szepczą głośno, Joanna kryje, biega od kryjówki do kryjówki, nie znajduje nikogo)

Joanna (woła):

— „Darowane kreski, darowane kreski”.

Staś i Adaś (wybiegają z ukrycia, wołają):

— „Joanna — przegranna”

(Joasia trze oczy, jakby za chwilę miała się rozplakać. Chłopcy biorą ją za ręce i prowadzą do swoich kryjówek)

— Chodź, pokażemy ci swoje schowanka, zobaczysz, jakie nie-wi-dział-ne.

(Joanna przechodzi do drugiej części podium, gdzie jest pokój. Matka siedzi przy stole i rozmawia z drugą osobą, ojciec stoi przy oknie, bracia wokół stolika z bekiem, w którym leży dziecko)

Joanna:

Moja rodzina to — Mama. Mama ciągle coś załatwiała, albo chodziła do pracy do biblioteki, albo do domu ktoś przychodził (wskazuje ręką) na rozmawianie, więc wtedy też nie miała czasu.

Piosenka — kołysanka do słów *Czekam na mamę*.

Joanna:

Chociaż niby tak było u nas przestronnie i każdy mógł się pomieścić, to jednak w domu zabrakło jakoś miejsca dla taty. Był on moim ukochanym tatą, który miał zawsze w kieszeni coś dobrego i wspaniałego.

Tata (podchodząc do Joasi):

— „Zgaduj-zgadula, w którym ręku złota kula?”

(Joanna wskazuje prawą rękę i otrzymuje cukierki „krówki”. Ojciec siada przy stole, obok matki).

Joanna:

Nie byłam zadowolona z tego, że ojciec tylko czasem wpadał wieczorami jak po ogień i przynosił dla mamy pieniądze. W dodatku kiedy przychodził tata, nie wolno było do niego mówić „tato”, tylko najwyżej „Stachu”. Raz podsłuchałam, jak ktoś z dorosłych powiedział: Stach się ukrywa.

Braci miałam niemało (podchodzi do nich): Krzysia, Przemka, Marka, Andrzeja i najważniejszy to był „taki malusienki, ty-ci-tyci, ty-ciuteńki” (pokazuje zawiniątko). Najprawdziwszy, nowiułki braciszek — nie jakiś tam dryblas (wskazuje na starszych braci), za którym wcale nie można było nadążyć. To był Tomek, Tomcio-Paluch, który leżał sobie w podołku i spoglądał niebieskimi oczkami i którego mama przyniosła ze szpitala na Karowej już na zawsze dla nas. Starsi bracia byli najwspanialsii, umieli dosłownie wszystko, cieszyli się bezgranicznym zaufaniem dorosłych. Przemek był mistrzem w ubieraniu choinki. Andrzej sam urządził sobie ciemnię fotograficzną, bo był „zapamiętałym fotografem”. Wszyscy pomagali saperom podczas powodzi i mieli swoje obowiązki w domu. Miałam jeszcze dwie siostry: Dankę i Ewę. Były od nas starsze o dobrych parę lat i często oddawano nas im pod komendę.

Danka:

Byliśmy znacznie spokojniejsze, solidne i cierpliwe. Nie robiłyśmy nigdy wokół siebie zamieszania.

Ewa:

Pozostałyśmy na zawsze w cieniu swoich wielkich braci i dlatego nie zwracano na nas większej uwagi.

Joanna:

Nasz dom pełen był książek i piosenek. I z jednych, i z drugich płynęły słowa, a ja słuchałam i z tego wszystkiego sama zaczynałam bawić się w słowa. Bo słowa to były takie dobre zabawki, które zawsze miało się ze sobą i do ich noszenia niepotrzebne były ani kieszenie, ani żadne torebki. Słowa można było rozbierać i ubierać jak lalki, ustawiać jak klocki i tworzyć z nich różne budowle. Ale to wcale nie znaczy, że nie miałam zabawek.

(Na podstawie rozdziału I: *W glinianym garnku*, s. 6-9)

Narratorka:

Biografie słynnych, znanych i podziwianych ludzi podają, że ich droga do sławy była bardzo

często trudna, ich kłopoty zaczynały się już w szkole. Pani Papuzińska, jak sama o tym wspomina, także przeżyła trudne chwile w początkowym okresie pobierania nauk.

Scena II — Szkoła

(W trzech ławkach siedzą dziewczynki w fartuszkach szkolnych. Joanna wciska stalówkę do pióra, macza w atramencie i pisze lewą ręką, robiąc wielkiego kleksa. Nauczycielka spaceruje po klasie. Jedna z koleżanek pochyla się nad zeszytem Joanny).

Ela:

— Ty! Masz niedobry zeszyt! Musi być w trzy linie!

Joanna:

— Jak to?

Ela:

— No, bo ty masz w jedną linię, o, popatrz! (podsuwa Joannie swój)

Joanna:

— No, trudno!

(Przepisuje z tablicy, zamazując ręką to, co napisała)

— Och!

(Dziewczynki zrywają się z ławek i otaczają Joannę)

Uczennica:

— Proszę pani — nowa nie umie pisać!

Uczennica II:

O, proszę pani — jakie kleksy!

Nauczycielka (podchodząc do Joanny):

— Dziecko! — którą ty ręką piszesz?

Uczennica I:

— Lewą ręką! Pisz lewą ręką! Mańkut! Śmaja!

Nauczycielka:

— Co to za zbiegowisko! Wszystkie dziewczynki na miejsca! Wracamy do lekcji.

(do Joanny na ucho)

— Pisz na razie ołówkiem.

Joanna:

Nigdy chyba w życiu nie zasnęłam przykrzejszych chwil niż wówczas. Na szczęście pani przysłała mi z pomocą, zarządzając głośno czytanie.

(Uczennice dukają — źle czytają, stękają itp. Joanna czyta tekst płynnie)

(Na podstawie rozdziału VII: *Szkola*, s. 41-43).

Narratorka:

Kornel Makuszyński, ukochany pisarz Joanny Papuzińskiej, napisał takie słowa o książce:

„Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodyczy. Puste życie napelnia światłem, a puste serca wzruszeniem. Miłości dodaje skrzydeł,

a trudnościom ujmuje ciężaru. W martwość domu wprowadza życie, a życiu nadaje sens. Książka wszystko potrafi.”

Te słowa stały się dewizą życiową przyszłej pisarki. Pewnego pięknego dnia trafiła ona do biblioteki, której — można bez przesady powiedzieć — nie opuściła do dzisiaj. Bowiem miłość do książek, bibliotek i czytelników żyje w niej niepowtarzalnym rytmem.

Scena III — Biblioteka

(Joanna stoi przy regale, dotykając grzbietów książek, czytając napisy na nich. Zza regału wyłania się niska kobieta w okularach)

Pani Felicja—bibliotekarka:

— Ach, więc to ty?

(pokazując Joannie książki)

— Te opisują różne przygody podróżników.

— To są książki historyczne.

— Tu leżą bajki — popatrz: to są baśnie Andersena.

(Dalej Joanna wędruje sama, napotyka książki Kornela Makuszyńskiego i Gustawa Morcinka — wyjmuje kilka, tak by widzowie zauważyli tytuły, przegląda, uśmiecha się, zabiera je z sobą i schodzi z widowni).

Na podstawie rozdziału XIV: *W gąszczu książek*, s. 91-96

Piosenka *Książka mówi do stroskanego*

Narratorka:

Takie było dzieciństwo Joanny. A co z dniem dzisiejszym? Pani Papuzińska pochłonięta jest pracą pisarską. Pisz przeciw utworzy dla dzieci i młodzieży, słuchowiska radiowe, przygotowuje podręczniki do języka polskiego dla młodszych klas, pisze teksty piosenek. Za chwilę usłyszymy jedną z nich.

Piosenka *Wędrowka*

Narratorka:

Ponadto prowadzi działalność naukową jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego, jest też krytykiem literackim. Działa społecznie w Fundacji „Książka dla Dziecka” i w Polskiej Sekcji IBBY, jest redaktorem naczelnym „Guliwera”, czasopisma poświęconego problemom literatury dziecięcej i młodzieżowej. Inicjuje różne akcje na rzecz bibliotek dziecięcych, m.in. „Kufel z książkami”, dla bibliotek prowadzących działalność oświatową. Najnowszym przedsięwzięciem jest przyznawanie przez Fundację „Książka dla Dziecka” i „Guliwera” dorocznej nagrody literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Nagroda pieniężna i statuetka *Koziółka Matolka* wręczana była laureatowi w Zakopanem, mieście Kornela Makuszyńskiego, ostatnio w Warszawie w Domu Literatury. Podczas wręczania pierwszej nagrody, którą otrzymał Piotr Wojciechowski, pani Joanna wygłosiła Laudację:

Recytator I:

Sławny Kornel Makuszyński,
który bardzo kochał dzieci,
zmarł niestety, dosyć dawno,
w roku pięćdziesiątym trzecim.

Od tej pory mieszka w rajcu
i przygląda się ciekawie,
co się dzieje w polskim kraju,
w Zakopanem i w Warszawie.

Recytator II:

Z góry widać dużo lepiej,
doskonale wiecie o tym,
więc pan Kornel wnet zrozumiał
polskie sprawy i kłopoty.

Kiedys złapał się za głowę:
— Co ja widzę? Co ja słyszę?
Ponoć już dla polskich dzieci
polskich książek nikt nie pisze!

Recytator III:

Widzę książki na wystawach,
co obrazki mają śliczne,
ale polskich prawie nie ma,
tylko same zagraniczne!

Tak dumając patrzył na dół,
na rodzinne miasta, wioski...
Nagle zerwał się i krzyknął:
— Panie Piotrze Wojciechowski!

Recytator IV:

Chwyć pan w rękę swoje pióro!
Niech atrament z niego tryska
i prześliczną bajkę napisz,
niech czytają ją dzieciśka!

Masz pan talent znakomity,
co jak złoty dukat świeci,

więc go nie trać na dorosłych,
tylko szybko pisz dla dzieci!

Recytator V:

I posłuchał Piotr Kornela,
do pisania pilnie siada,
tak powstała ta książeczka,
gdzie pies bajki opowiada.

Jest to książka nowoczesna.
inne pisał Kornel stary,
ale są w niej takie same
dobre i serdeczne czary.

Recytator VI:

Grzmot zahuczał nad Giewontem,
to spadł wielki kamień młyński,
który nosił na swym sercu
zaczny Kornel Makuszyński.

Potem zaś zabył się słońce,
wróżąc radość i pogodę,
byśmy panu pisarzowi
mogli wręczyć tę nagrodę.

Narratorka:

W roku 1997 pisarka otrzymała nagrodę
Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnię-
cia w dziedzinie upowszechniania kultury za rok
1996 oraz Medal Wojewody Bielskiego za zasłu-
gi dla województwa bielskiego. Więcej szcze-
gółów z wczesnego dzieciństwa Joanny Papużni-
skiej poznacie, czytając książkę *Darowane
kreski*.

URSZULA KUŚ
STANISŁAWA NIEDZIELA
Biblioteka dla Dzieci
i Młodzieży w Oświęcimiu

Biblioteczne „strony powodziowe” w Internecie

MKIS Sztab powodziowy: <http://www.medianet.com.pl/-sp5quan>

Biblioteka Narodowa: Zespół ds. ratowania bibliotek (od 11 sierpnia): <http://bn.bn.org.pl>

Polskie biblioteki „strona powodziowa”: <http://www.oss.wroc.pl/TheFlood/pl.htm>

Gabriel Gateway to Europe's National Libraries: <http://www.konbib.nl/gabriel/en/news/apel.html>

Polish Academic Information Center, Buffalo: <http://wings.buffalo.edu/info-poland/b/bibflood.html>

oraz listy dyskusyjne, na których omawiane są problemy związane ze skutkami powodzi:

lista akademickiej inicjatywy bibliotecznej: aibibl@plearn.edu.pl

lista pracowników informacji naukowej bibliotek akademickich: infobib-1@man.torun.pl

„Podlasie jest sobie Podlasie...” — w poezji regionalnych twórców

Wszystkie utwory poetyckie wykorzystane w scenariuszu napisane zostały przez regionalnych twórców, emerytowanych nauczycieli, a także młodych i bardzo młodych poetów mieszkających w naszych stronach.

Recytator 1

Czy wiesz, co to Ojczyzna?

To Ja, Ty, i Oni, po prostu My,
i miejsce,
w którym żyjemy i pracujemy.

Ojczyzna
to ziemia, lasy, jeziora, rzeki,
i kraj daleki.

Morze na północy,
na południu góry,
miasta i siola,
fabryki, szkoły, muzea,
zabytki naszej kultury.

W dzień słońce, księżyc w nocy,
niebo z gwiazdami nad nami;
powiew powietrza świeży
też do Ojczyzny należy.

To lat tysiąc naszej historii,
praoców naszych spuścizna,
od wieków kolebka
Polskiego Narodu,
Nasza Kochana Ojczyzna

Witold Lorentowicz — *Ojczyzna*

Narrator:

OJCZYŻNA. Ileż ciepła niesie ze sobą to słowo. To miejsce, w którym się urodziliśmy, spędzamy naszą młodość, uczymy się.

Lubimy podróże, bo kształcą, rozwijają wyobraźnię, pozwalają też porównać to, co oglądamy, z tym, co zostawiliśmy w domu. Pozwalają też często spojrzeć inaczej, cieplej na rodzinne strony, dojrzeć ich prawdziwe piękno i swoisty urok.

Naszą małą ojczyzną, najbliższą nam, jest PODLASIE.

Oto jak poeci z Podlasia piszą o swych rodzinnych stronach:

Recytator 2

Moja podlaska Ziemia,
gdzie wśród łąk i lasków
jeziorka drzemią
pod błękitnym niebem,
płynąca mlekiem,
pachnąca chlebem...

Tchnienie Twej piersi
słyszę,
w śpiewie słowików,

w szumie zbóż,
gdy tan się kołyszysz,
w szeleście
warkoczy brzozy
roztańczonej na wietrze...

Piękna jesteś
w porannych mgłach,
w zbóż srebrze,
w każdym kwiecie
wśród zieleni,
w łuku tęczy,
w złocie jesieni,
najmilsza w świecie...

Matką mi jesteś
przez życie całe,
i gdy dojdę kresu
dni moich,
przyjmiesz mnie
jak syna
i utulisz
w ramionach swoich...

Witold Lorentowicz — *Ziemia moja*

Recytator 3

Ziemia podlaska
jak czysta woda.
W zieleni lasków
jest jej uroda,
w topolach, gruszach
i w śpiewie ptaków...
Jest w sercach, duszach
i snach Polaków.

Ziemia podlaska
rolnicza, wiejska
w złocistych piaskach
ma odbłask szczęścia!
Zasypia nocą
po dziennym trudzie,
by śnić, odpocząć
i znów się zbudzić.

Ziemia podlaska,
nasza ojczyzna
w słonecznych blaskach
jest nam tak bliska!
Choć nam nie daje
skarbów bogatych,
jest domem, Krajem
i naszym światem!...

Krystyna Chojecka — *Ziemia podlaska*

Narrator:

Z ludu tu mieszkającego wyrosły najpiękniejsze tradycje rycerskie, będące wzorem niezapomnianych postaci stworzonych przez syna Ziemi Podlaskiej — Henryka Sienkiewicza.

Oto jak sam pisarz żartował w liście do przyjaciela, określając swe rodzinne strony:

„Podlasie jest sobie Podlasie, piasek, piasek, woda, błoto, lasek — stwórz sobie z tego krajobraz”.

Do tych lasków i piaszków Sienkiewicz wracał wielokrotnie we wspomnieniach z dziecięcych lat. Ten krajobraz maluje się jego piórem w wielu utworach, w których pisarz powraca do zapamiętanej z dzieciństwa przyrody.

Podlaski artysta rzeźbiarz i poeta, Witold Lorentowicz, ze wzruszeniem wspomina powrót w rodzinne strony.

Recytator 1:

Świtało, gdy stanął u Twego progu,
moja wioska rodzinna,
by za powrót po latach tułaczki
podziękować Bogu.

Mgły spęzły,
odslaniając strzechy chat,
studienne żurawie, drogę w opłotkach
jak sprzed lat.

Wioska cicha, senna jeszcze
ożyła pianiem kogutów, ludzkimi głosy,
i, jak zawsze z rana, klekotem bociana.
Pisnęły otwierane wrota,
zaskrzypiał żuraw, gnano krowy,
śpiew ptactwa się rozległ
z pobliskiej dąbrowy.

Na niebo wtoczyło się słońce
purpurowe, blaskiem rażące.

I w poranka brzasku
ujrzałem po latach moją wieś podlaską...

Wieś mojego dzieciństwa,
prostotą uczciwą,
pracowitą, zgodną, sąsiedzką,
tradycyjną, urokliwą.

Witold Lorentowicz — *Wieś podlaska*

Narrator:

Podlaską ziemię sławi inna rodowita Podlasianka, mieszkanka Sokółowa Podlaskiego:

Recytator 4

Na podlaskiej ziemi leży nasz Sokółów
Co wziął piękną nazwę od ptaka-sokoła
Podlasie swój urok roztacza wokoło
Gdzie spojrzysz zielono, spokojnie, wesoło.
Pola urodzajne pszenno-buraczane
Złocą się w promykach słonecznych skąpane
Łąki pełne kwecia, wonność od nich płynie
Świerszcz cichutko cyka w białej koniczynie
Lasy ciemną wstęgą pola okalają
Swoich drzew poszumem ukojenie dają
Bogate w jagody, poziomki, maliny
Które garną w dzbany podlaskie dziewczyny
Jakże Cię nie kochać ziemio ma rodzona
Byłaś ty przez wrogów od wieków gnębiona
Twoje chabry, maki gniotły ciężkie działa
Ludność z niepokojem o swe życie drżała
Jakże Cię nie kochać skrawku mej Ojczyzny

Na której historia zostawiła blizny
Tu zginął Książd Brzóska, ludzie z Chodakowa
Z których krwi wyrosła dzisiaj Polska nowa.

Danuta Kalinowska — *Podlasie*

Narrator:

Podlasie i jego mieszkańcy goszczą na kartach utworu Stefana Żeromskiego — „Przedwiośnie”.

Recytator 5:

„Matka [...] Jadwiga Dąbrowska, rodem z Siedlec. Całe prawie życie spędzając w Rosji [...] duchem przemieszkiwała nie gdzieś tam na Uralu czy w Baku [...] lecz wciąż w Siedlcach. Tylko w Siedlcach — choć to jedynie z listów i gazet wiedziała — działy się dla niej rzeczy ważne, [...] godne wzruszenia, pamięci i tęsknoty.

[...] pani Barykwa nie miała zawsze nic pilniejszego do nadmienienia jak stwierdzenie, że na Sekule był „także” bardzo piękny staw, w Rakowcu były nadto łąki — gdzie! piękniejsze niż jakiegokolwiek na świecie, a kiedy księżyc świecił nad Muchawką i odbijał się w stawie około młyna... Następowało nieuniknione ślimaczenie się wśród długotrwałego wypominania piękności jakichś tam mokrych łąk pod Iganiami, lasku pod Stoczkiem, a nawet szosy ku Mordom, która — żał się Boże! — także była we wspomnieniach pełna nie tylko błota, kurzu i stałych wybojów, lecz i uroku.”

Stefan Żeromski *Przedwiośnie* s. 9-10

Narrator:

Te ziemie warto poznać, zachwycić się ich urokiem, bo:

Recytator I

Ginie me Podlasie —
Te łąny szerokie...
Pod betonem, stałą,
Pod dymnym obłokiem.

Giną laski, piaski
i nurt rzeki czystej.
Bo wkracza tu nowe —
Przemysł — ścieki krwiste.

I ryb coraz rzadziej,
Żaby nie rechocą,
Gwiazdy tak nie płoną
Jak to dawniej nocą.

I księżyc posmutniał,
Ma inne oblicze.
Zniknęli z opłotków
Chłopcy, krasawice.
Traktor dziś nie siwek
Ciągnie ostrze pługa,
Zamilkł głos fujarki,
Znikła ognisk smuga.
Wiele bym poświęcił,
By jak dawniej było...

Stanisław Kowalczyk — *Ginące Podlasie*

Narrator:

Pokazując piękno Ziemi Podlaskiej, Ziemi Siedleckiej opiewanej w poezji regionalnych

twórców nie sposób ominąć miasta, któremu w bieżącym roku poświęca się tyle uwagi w związku z 450. rocznicą nadania Siedlcom praw miejskich. Oto jak pięknie swojemu miastu mówi dobranoc jeden z czołowych członków Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż” — Eugeniusz Kasjanowicz.

Recytator 2

Dobranoc

nadzieja śpi na kołanie

Dobranoc miasto moje
krzyże katedry
głowy ułożyły na obłokach
Muchawka wtuliła się w trawy
jak żabi skrzek
w Parku Ogińskich
łabędzie schowały się w pióra
i wieczór zamknął dziuple wiewiórkom
Czasem cienie przemkną
i latarnia ma oko podbite
od strony Pułaskiego
Na Skwerku Cudów
śpi cicho pod ławką
Król Pik z podeptaną koroną
Dobranoc

już wychodzą zamiatacze gwiazd
i gwiazdy zamiatają
z ulicznych kałuży
Dobranoc

tylko liście błędzą po ulicach
poruszane palcami Ogińskiego

Eugeniusz Kasjanowicz — *Siedlcom mówię – dobranoc*

Narrator:

O swoim mieście, w którym się urodziły pięknie piszą bardzo młode, zaledwie kilkunastoletnie poetki, należące do tej samej grupy literackiej — Magdalena Kikowska i Emilia Kossakowska.

Recytator 3

Dom

Szare uliczki

Autostrada...

Jednak nie do nieba

Chodnik...

Z brakującymi płytami

Drzewa...

Z połamanymi gałęziami

Głębokie kałuże

Bezpańskie psy...

A wokoło szumią lipy

Czy to są Siedlce...?

Spotkania w kawiarni

Spacer przez plac Sikorskiego

Codzienna przechadzka po parku

Niedzielne ranki w katedrze

Ukłony dorosłym

Rozmowy o codzienności

Milczące lipy

To są Siedlce!

Moje!

Magdalena Kikowska — *Siedlce*

Recytator 4:

Łzę zgubiłam...

kryształową

w niej to miasto lat dziecinnych

ratusz na którego dachu

olbrzym kulę ziemską trzymał

ta kapliczka obok drzewa

i katedra chociaż zimna

moje serce wypełniła

staw wysepka i łabędzie

te rozmowy w parku latem

amfiteatr lody drzewo

i wiewiórka ruda czasem

zgiełk i gwar zwyczajny dzień

wiersz Kasjanowicza i wieczorny spacer

Łzę zgubiłam — miasto moje...

miasto które choć tak skromne

tylko dzwięcznych słów mi dało

tylko chwil radości smutku

miasto moje...

Siedlce moje...

Emilia Kossakowska — *Siedlce – Iza zagubiona*

Narrator:

Przegląd poezji poświęconej Podlasiu, wychodzącej spod pióra regionalnych twórców, kończymy życzeniami i pytaniem postawionym przez młodą uczestniczkę konkursu ogłoszonego w Liceum Ogólnokształcącym w Garwolinie pod hasłem „Kocham tę Ziemię”.

Niech ojczyzna, w której żyję,

Zawsze będzie wolna.

Niech ojczyzna, którą znam,

Zawsze będzie Polską.

Niech ojczyzna, którą kocham,

Ciągle będzie piękna.

Niech ojczyzna, która wychowuje mnie,

Będzie słońcem w ciemny dzień.

Lecz czy ja zasługuję na to wszystko?

Małgorzata Kosmala — *Pragnienie*

BIBLIOGRAFIA

CHOJECKA Krystyna: *Sienkiewiczowska Wola Okrzejska*. Siedlce 1990

Kocham tę Ziemię — wybór prac konkursowych. Siedlce 1996

LORENTOWICZ Witold: *Podlasie w poezji i legendzie*. Siedlce 1994

Niech czytają siebie z nas... Antologia Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”. Siedlce 1996

PILARSKA Jadwiga, KALINOWSKA Danuta: *To cóż, że jesień...* Sokółów Podl. 1995

ZEROMSKI Stefan: *Przedwiośnie*. Warszawa 1968

Oprac. **BARBARA PODNIESIŃSKA**
Wojewódzki Ośrodek Metodyczny

Kalendarium rocznic 1998

Kalendarium rocznic literackich

Styczeń

- 2 urodził się **Adam Bahdaj** (1918-1985) — powieściopisarz, autor książek dla dzieci i młodzieży, tłumacz
80 rocznica urodzin
- 3 zmarł **Jaroslav Hašek** (1883-1923) — pisarz czeski
75 rocznica śmierci; 115 rocznica urodzin (24 IV)
- 12 urodził się **Charles Perrault** (1628-1703) — pisarz francuski, bajkopisarz
370 rocznica urodzin; 295 rocznica śmierci (16 V)
- 12 urodził się **Ferenc Molnar** (1878-1952) — dramaturg i prozaik węgierski
120 rocznica urodzin
- 12 zmarł **Józef Czapski** (1896-1993) — pisarz i malarz
5 rocznica śmierci
- 14 zmarł **Lewis Carroll** (1832-1898) — pisarz angielski
100 rocznica śmierci
- 15 zmarł **Eric Knight** (1897-1943) — pisarz angielski, autor książek dla dzieci
55 rocznica śmierci
- 21 zmarł **Stanisław Grzesiuk** (1918-1963) — prozaik i piosenkarz
35 rocznica śmierci; 80 rocznica urodzin (6 V)
- 22 urodził się **George Gordon Byron** (1788-1824) — poeta angielski
210 rocznica urodzin
- 23 urodził się **Karol Irzykowski** (1873-1944) — krytyk literacki i pisarz
125 rocznica urodzin
- 28 urodziła się **Sidonie Gabrielle Colette** (1873-1954) — pisarka francuska
125 rocznica urodzin
- 28 urodził się **Aleksander Kamiński** (1903-1978) — pedagog, historyk, pisarz, działacz harcerski
95 rocznica urodzin; 20 rocznica śmierci (16 III)
- 29 zmarł **Stanisław Dygat** (1914-1978) — prozaik, felietonista, dramaturg
20 rocznica śmierci

- 29 zmarł **Władysław Belza** (1847-1913) poeta, dramaturg, publicysta, pisarz dla dzieci
85 rocznica śmierci
- 31 zmarł **John Galsworthy** (1867-1933) — powieściopisarz i dramaturg angielski, laureat Nagrody Nobla (1932)
65 rocznica śmierci

Luty

- 2 urodziła się **Maria Rodziewiczówna** (1863-1944) — powieściopisarka, nowelistka
135 rocznica urodzin
- 8 urodził się **Jules Verne** (1828-1905) — pisarz francuski, autor książek fantastyczno-naukowych i przygodowych dla dzieci
170 rocznica urodzin
- 10 urodził się **Bertolt Brecht** (1898-1956) — dramaturg niemiecki
100 rocznica urodzin
- 16 urodził się **Julian Ursyn Niemcewicz** (1758-1841) — poeta, satyryk, dramatopisarz, pamiętnikarz
240 rocznica urodzin
- 16 zmarła **Kazimiera Błakowiczówna** (1892-1983) — poetka i tłumaczka
15 rocznica śmierci
- 22 urodził się **Karol Bunsch** (1898-1987) — powieściopisarz, autor popularnych powieści historycznych
100 rocznica urodzin
- 23 zmarł **Mieczysław Jastrun** (1903-1983) — poeta i prozaik
15 rocznica śmierci; 95 rocznica urodzin (29 X)
- 27 urodził się **Irwin Shaw** (1913-1984) — powieściopisarz i nowelista angielski
85 rocznica urodzin
- 28 zmarł **Janusz Meissner** (1901-1978) — powieściopisarz i nowelista
20 rocznica śmierci

Marzec

- 6 zmarła **Pearl Buck** (1892-1973) — powieściopisarka i nowelistka amerykańska, laureatka Nagrody Nobla (1938)
25 rocznica śmierci

- 8 zmarł **Wincenty Kadłubek** (1160-1223) — kronikarz, biskup
775 rocznica śmierci
- 10 zmarła **Alina Centkiewiczowa** (1907-1993) — autorka książek dla dzieci i młodzieży
5 rocznica śmierci
- 12 zmarł **Edmondo de Amicis** (1846-1908) — pisarz włoski
90 rocznica śmierci
- 15 urodził się **Józef Czechowicz** (1903-1939) — poeta
95 rocznica urodzin
- 17 zmarł **Molière** właśc. Jean Baptiste Poquelin (1622-1673) — komediopisarz francuski
325 rocznica śmierci
- 18 zmarła **Helena Mniszkówna** (1878-1943) — powieściopisarka i nowelistka
55 rocznica śmierci; 120 rocznica urodzin (24 V)
- 20 urodził się **Henrik Ibsen** (1828-1906) — dramaturg norweski
170 rocznica urodzin
- 24 urodził się **Igor Newerly** właśc. Igor Abramow-Newerly (1903-1987) — powieściopisarz
95 rocznica urodzin
- 29 zmarła **Pola Gojawczyńska** (1896-1963) — powieściopisarka
35 rocznica śmierci
- Kwiecień**
- 9 zmarła **Zofia Kossak-Szczucka** (1880-1968) — powieściopisarka i eseistka
30 rocznica śmierci
- 26 urodził się **Thomas Stearns Eliot** (1888-1965) — poeta i dramaturg angielski, laureat Nagrody Nobla (1948)
110 rocznica urodzin
- Maj**
- 4 urodziła się **Halina Górska** (1898-1942) — powieściopisarka, publicystka
100 rocznica urodzin
- 7 urodził się **Stanisław Przybyszewski** (1868-1927) — dramaturg, powieściopisarz, eseista
130 rocznica urodzin
- 7 urodził się **George Orwell** właśc. Eric Blair (1903-1950) — pisarz angielski
95 rocznica urodzin
- 11 zmarł **Bohdan Arct** (1914-1973) — prozaik, popularyzator problematyki i wiedzy lotniczej
25 rocznica śmierci
- 17 zmarł **Lucjan Rydel** (1870-1918) — poeta, prozaik i dramaturg
80 rocznica śmierci
- 23 zmarł **Cyprian Kamil Norwid** (1821-1883) — poeta, dramatopisarz, prozaik
115 rocznica śmierci
- 27 urodził się **Ferdynand Antoni Ossendowski** (1878-1945) — powieściopisarz
120 rocznica urodzin
- 30 zmarł **Voltaire** właśc. François Marie Arouet (1694-1778) — pisarz i filozof francuski
220 rocznica śmierci
- Czerwiec**
- 12 urodził się **James Oliver Curwood** (1878-1927) — pisarz i dziennikarz amerykański
120 rocznica urodzin
- 17 zmarł **Miron Białoszewski** (1922-1983) — prozaik i dramaturg
15 rocznica śmierci
- 19 zmarł **Jerzy Andrzejewski** (1909-1983) — prozaik i publicysta
15 rocznica śmierci
- 19 zmarł **William Golding** (1911-1993) — prozaik angielski, laureat Nagrody Nobla (1993)
5 rocznica śmierci
- 22 urodził się **Erich Maria Remarque** (1898-1970) — pisarz niemiecki
100 rocznica urodzin
- 22 urodził się **Zenon Kosidowski** (1898-1978) — prozaik, eseista
100 rocznica urodzin; 20 rocznica śmierci (14 IX)
- 23 urodził się **Władysław Mickiewicz** (1838-1926) — najstarszy syn Adama, biograf ojca, pamiętnikarz, historyk literatury, publicysta
160 rocznica urodzin
- Lipiec**
- 3 urodził się **Franz Kafka** (1883-1924) — pisarz niemiecki
115 rocznica urodzin
- 31 zmarł **Kornel Makuszyński** (1884-1953) — pisarz, felietonista, autor książek dla dzieci i młodzieży
45 rocznica śmierci

Sierpień

- 3 zmarł **Stanisław Konarski** (1700-1773) — ksiądz, publicysta, reformator szkolnictwa polskiego
225 rocznica śmierci
- 10 urodził się **Tadeusz Dołęga Mostowicz** (1898-1939) — powieściopisarz
100 rocznica urodzin
- 15 urodziła się **Edith Nesbit** (1858-1924) — powieściopisarka i poetka angielska
140 rocznica urodzin
- 21 urodził się **Wacław Sieroszewski** (1858-1945) — prozaik
140 rocznica urodzin
- 22 zmarł **Roger Martin du Gard** (1881-1958) — pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla (1937)
40 rocznica śmierci
- 25 zmarł **Karel Čapek** (1890-1938) — prozaik, dramaturg, dziennikarz i publicysta czeski
60 rocznica śmierci
- 30 zmarł **Stanisław Konarski** (1700-1773) — pedagog, pisarz polityczny, poeta
225 rocznica śmierci

Wrzesień

- 2 zmarł **John Ronald Renel Tolkien** (1811-1863) — pisarz angielski, autor powieści – baśni
135 rocznica śmierci
- 3 zmarł **Iwan Turgieniew** (1818-1883) — pisarz rosyjski
115 rocznica śmierci; 180 rocznica urodzin (9 XI)
- 9 urodził się **Lew Tołstoj** (1828-1910) — pisarz rosyjski
170 rocznica urodzin
- 11 urodził się **Adam Asnyk** (1838-1897) — poeta
160 rocznica urodzin
- 20 zmarł **Jacob Grimm** (1785-1863) — uczonek niemiecki, filolog, bibliotekarz, wspólnie z bratem Wilhelmem zebrali i wydał niemieckie ludowe baśnie i podania
135 rocznica śmierci
- 23 zmarła **Deotyma** właśc. **Jadwiga Łuszczewska** (1834-1908) — poetka i autorka powieści historycznych
90 rocznica śmierci

- 23 zmarł **Pablo Neruda** właśc. **Neftali Reyes** (1904-1973) — poeta chilijski, laureat Nagrody Nobla (1971)
25 rocznica śmierci
- 26 zmarł **Jan Parandowski** (1895-1978) — prozaik i eseista
20 rocznica śmierci
- 28 urodził się **Wacław Berent** (1873-1940) — powieściopisarz, eseista, tłumacz
125 rocznica urodzin
- 29 urodził się **Władysław Syrokomla** (1823-1862) — poeta i tłumacz
175 rocznica urodzin
- 29 urodziła się **Janina Porazińska** (1888-1971) — autorka książek dla dzieci i młodzieży
110 rocznica urodzin
- 30 zmarł **Karol Józef Teofil Estreicher** (1827-1908) — bibliograf, bibliotekarz, historyk literatury i teatru
90 rocznica śmierci

Październik

- 17 urodził się **Wiktor Gomulicki** (1848-1919) — poeta, powieściopisarz, eseista
150 rocznica urodzin

Listopad

- 7 urodził się **Albert Camus** (1913-1960) — pisarz i dramaturg francuski, laureat Nagrody Nobla (1957)
85 rocznica urodzin
- 8 zmarł **Iwan Bunin** (1870-1953) — poeta i nowelista rosyjski, laureat Nagrody Nobla (1953)
45 rocznica śmierci
- 9 zmarł **Guillaume Apollinaire** właśc. **Wilhelm Apollinary Kostrowicki** (1880-1918) — poeta francuski
80 rocznica śmierci
- 14 urodził się **Leopold Staff** (1878-1957) — poeta, dramaturg, tłumacz
120 rocznica urodzin
- 14 zmarła **Helena Boguszewska** (1886-1978) — powieściopisarka, publicystka
20 rocznica śmierci
- 20 urodziła się **Selma Lagerlöf** (1858-1940) — powieściopisarka i nowelistka szwedzka, laureatka Nagrody Nobla (1909)
140 rocznica urodzin

- 23 urodziła się **Klementyna z Tańskich Hoffmanowa** (1798-1845) — prozaik, tłumacz, wydawca, pedagog
200 rocznica śmierci
- 25 urodził się **Johannes Jensen** (1873-1950) — prozaik i poeta duński, laureat Nagrody Nobla (1944)
125 rocznica urodzin

Grudzień

- 6 zmarł **Konstanty Ildefons Gałczyński** (1905-1953) — poeta, satyryk, autor słuchowisk radiowych
45 rocznica śmierci
- 19 urodziła się **Eleonor Porter** (1868-1920) — pisarka amerykańska, autorka romansów i książek dla dziewcząt
130 rocznica urodzin
- 20 zmarł **Gustaw Morcinek** (1891-1963) — prozaik
35 rocznica śmierci
- 20 zmarł **John Steinbeck** (1902-1968) — powieściopisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla (1962)
30 rocznica śmierci
- 24 urodził się **Adam Mickiewicz** (1798-1855) — wielki poeta polski
200 rocznica urodzin
- 27 zmarł **Julian Tuwim** (1894-1953) — poeta i tłumacz
45 rocznica śmierci

Inne rocznice

- 3 II zmarł **Johann Gutenberg** (ok. 1399-1468) — drukarz moguncki, wynalazca druku
530 rocznica śmierci
- 19 II urodził się **Mikołaj Kopernik** (1473-1543) — astronom, matematyk, ekonomista, lekarz, twórca teorii heliocentrycznej budowy świata, autor dzieła „O obrotach sfer niebieskich” (1543)

525 rocznica urodzin, 455 rocznica śmierci (24 V)

- 22 VI urodził się **Jan Matejko** (1838-1893) — polski malarz historyczny
160 rocznica urodzin; 105 rocznica śmierci (1 XI)

- 4 VII zginął **Władysław Sikorski** (1881-1943) — premier rządu polskiego na emigracji i Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
55 rocznica śmierci

- 19 VIII urodził się **Stanisław Starzyński** (1893-1943) — polityk, ekonomista, prezydent Warszawy we wrześniu 1939 r.
105 rocznica urodzin; 55 rocznica śmierci (17 IX)

Rocznice historyczne

- 22 I wybuch **Powstania Styczniowego** (1863)
135 rocznica
- 24 II powołanie **Biblioteki Narodowej** (1928)
70 rocznica
- 20 III wybuch **Powstania Wielkopolskiego** (1848)
150 rocznica
- 14 X Sejm uchwalił utworzenie **Komisji Edukacji Narodowej** (1773)
225 rocznica
- 16 X wybór **Karola Wojtyły** na papieża, który przyjął imię **Jana Pawła II** (1978)
20 rocznica
- 11 XI odzyskanie przez Polskę **niepodległości** (1918)
80 rocznica

Opracowała **BEATA JAROSIŃSKA**
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **INTERMEBLE - KSIĄŻNICA**

Sp. z o.o.

✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188

☎ (032)582-031 w.565, kom. 0-602-221-955, tel./fax (032)581-146

Producent mebli bibliotecznych oferuje do sprzedaży:

a) metalowe meble biblioteczne

regały jednostronne i dwustronne

regały ekspozycyjne jednostronne i dwustronne

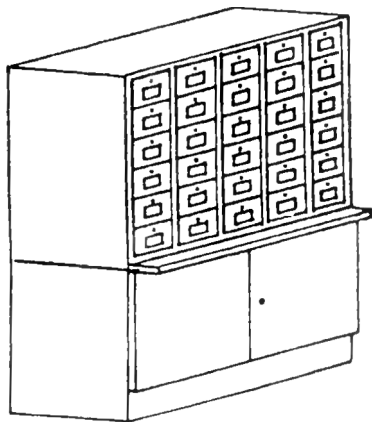
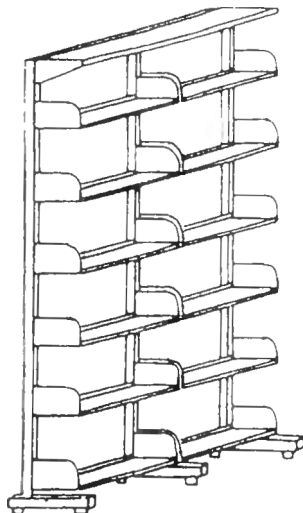
regały ekspozyc. uchylne jednostronne i dwustronne

wózki biblioteczne jednostronne i dwustronne

Wszystkie wyroby metalowe produkujemy w oparciu o system holenderskiej firmy NBLC.

Pokrywamy je estetycznymi i trwałymi włoskimi farbami iroszkowymi w kilkunastu kolorach.

Każdy regał posiada regulację odległości między półkami.



b) drewniane meble biblioteczne

- regały zwykłe

- regały ekspozycyjne

- stoliki

- lamy jednostronne i dwustronne

- szafki katalogowe

oraz inne meble wg zamówień

Do wyboru kilkanaście rodzajów oklein

c) metalowe akcesoria biblioteczne

- podpórki do książek

- rozdzielacze

W przypadku zainteresowania naszą ofertą wykonujemy kompleksowe prace wyposażeniowe.

DANTEK

Systemy informacyjne

Już 10 lat z bibliotekami i dla bibliotek

OFERTA PROMOCYJNA

Przy zamówieniu dowolnych 5 rolek, 1 rolka gratis.

folia samoprzylepna do oprawy książek

najlepiej chroni przed
brudem i zniszczeniem.

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 10	34,22
25 x 22	43,68
25 x 24	54,74
25 x 26	54,74
25 x 30	61,34
25 x 32	61,34
25 x 34	61,34
25 x 38	74,01
25 x 40	73,34
25 x 45	90,73

Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki. Oferta promocyjna jest ważna do wyczerpania zapasu magazynowego.

Zamówienia prosimy kierować na adres: „Dantek” Sp. z o. o. ul. Marcelińska 96, 60-163 Poznań, Tel: 061/861 87 67, Fax: 061/861 88 31.
E-mail: dansales@wkp top.pl

METALOWE AKCESORIA BIBLIOTECZNE

- **PODPARCIA DO KSIĄŻEK**
boczne i czołowe, różnej wielkości
- **ROZDZIELACZE ALFABETYCZNE I TEMATYCZNE**
- **LISTWY INFORMACYJNE**
- **PRZEKŁADKI DO KARTOTEK**

*dowolne kolory
dowolne rozmiary
atrakcyjne ceny*

MAJ I TABOR

KONSTRUKCJE METALOWE

41-200 Sosnowiec, ul. Stroma 26, tel. 0 - 90 / 69 00 05, tel. domowy 0 - 32 / 66 83 14

NOWOCZESNE CENTRUM INFORMACYJNE

„Biblioteka Szkolna - MOL”

- Sprawdzony - używa go ponad 800 szkół w Polsce
- Zalecany przez MEN - w zestawach zalecanych środków dydaktycznych nr 0140
- W pełni zgodny z polskimi normami bibliotekarskimi
- Potrzebny w każdej bibliotece szkolnej

Posiada wszystkie funkcje potrzebne w bibliotece szkolnej: gromadzenie, opracowanie, wyszukiwanie, wypożyczanie, statystyki i inne.

Ponadto:

- Umożliwia korzystanie z gotowych baz danych: „Przewodnika Bibliograficznego” BN, „Bibliografii Zawartości Czasopism” oraz „Słownika Języka Haseł Przedmiotowych.”
- Wszelkie biblioteczne statystyki szkolne tworzy w pełni automatycznie.
- Kilkakrotnie skraca czas inwentaryzacji zbiorów tj. skontrum.
- Obsługuje kody kreskowe.
- Automatyzuje promocję.

MOL[®] *Systemy informatyczne*

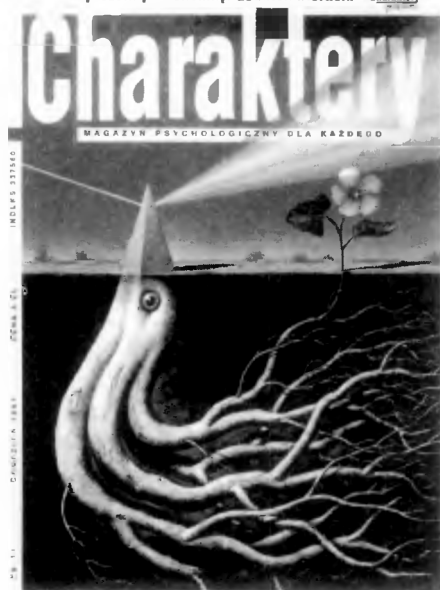


VULCAN
OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. /0-58/ 61 15 83, 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel. /0-71/ 48 01 58 lub 72 85 58

Nasz prezent pod choinkę: dodatek literacki **Charaktery**



Czasem trudno powiedzieć, czy dorastanie to problem większy dla dzieci, czy dla ich rodziców. Pewne jest tylko, że stwarza ono kłopoty obu stronom i że przy odpowiednim podejściu można sobie z nimi poradzić – pisze o tym prof. Irena Obuchowska.

Bliznięta są naturalnymi klonami, istotami poruszającymi się synchronicznie – tak, jakby były tancerzami poddanyymi choreografii genów, losu lub Boga. Mają takie same myśli, cechy i nawyki. Sprawiają, że zastanawiamy się nad naszą własną wyjątkowością, samotnością i nad tym, czy jest możliwe istnienie w innym człowieku. Bliznięta prowokują pytania o moment, w którym zaczynają się nasze namiętności. O najnowszych badaniach nad bliźniakami za „Psychology Today”

Na ogół wierzymy, że podwyżka pensji, kupno nowego samochodu, małżeństwo, dzieci, budowa domu czy awans zawodowy uczynią nas trwale bardziej szczęśliwymi, zaś śmierć bliskiej osoby, utrata pracy czy choroba pozbawią na zawsze lub przynajmniej na bardzo długo radości życia. Są to złudzenia. Mówiąc ściślej – są to zazwyczaj i w dużej mierze złudzenia. O szczęściu pisze prof. Janusz Czapiński.

Zbiornowość graczy giełdowych przypomina samoregulujący się system, reagujący gwałtownie na różnego rodzaju zmiany dokonujące się w otoczeniu. Gdy kursy akcji wzrastają, uczestnicy rynku doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż nie będzie to trwało wiecznie. Problem polega na tym, aby zdążyć je sprzedać, zanim ceny spadną ponownie poniżej możliwego do zaakceptowania progu. O psychologii krachu giełdowego pisze Tomasz Zaleskiewicz

Charaktery pisma

– nasz świąteczny prezent, dodatek literacki, a w nim m.in.: poezja Leszka Aleksandra Moczulskiego, proza Hanny Krall, Olgi Tokarczuk i Marka Nowakowskiego, rozmowa z Czesławem Miłoszem, felieton Tadeusza Kotwickiego.



Wydawnictwo Naukowe PWN

Prenumeratę (taniej) zamów telefonicznie
krajową: 0800 20 145 lub (022) 69 54 174-176 (PWN)
krajową i zagraniczną: (022) 620 12 71 (Ruch)



PROPOZYCJE I MATERIAŁY

dotarcza Państwu systematycznie materiały o najciekawszych konferencjach poświęconych problemom nurtującym środowisko bibliotekarskie

Najnowszy, szesnasty tom, pt.

KREATYWNOŚĆ BIBLIOTEKARZY

zawiera materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w czerwcu 1997 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Miedzeszynie (Warszawa-Wawer). Konferencja poprzedzała Krajowy Zjazd Delegatów SBP a jej celem było przedstawienie szerokiej panoramy polskiego bibliotekarstwa i na tym tle ukazania roli i działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oto autorzy:

- **Józef ZAJĄC**, „Organizacja jako sposób skutecznych działań – historyczny rozwój stowarzyszeniowego ruchu bibliotekarskiego”
- **Jan BURAKOWSKI**, „Aksjologia stowarzyszeniowego ruchu bibliotekarzy”
- **Bolesław HOWORKA**, „Normatywne uwarunkowania działalności bibliotekarzy”
- **Zbigniew Żmigrodzki**, „Wartości etyczne w bibliotekarstwie”
- **Andrzej TYWS**, „Bibliotekarze wobec przemian kulturalnych w Polsce”
- **Lucjan BILIŃSKI**, „Ruch bibliotekarski w polityce kulturalnej państwa”
- **Barbara SOSIŃSKA-KALATA**, „Wizja zawodu bibliotekarza w programach i działalności organizacji stowarzyszeniowych”
- **Jerzy MAJ**, „Bibliotekarze w procesie technologicznej modernizacji pracy”
- **Henryk HOLLENDER**, „Zagadnienia stratyfikacji w zawodzie bibliotekarza”
- **Stanisław CZAJKA**, „Ustawodawcze inicjatywy – od projekcji do rzeczywistości”
- **Elżbieta Barbara ZYBERT**, „Kształceniowe i edukacyjne funkcje organizacji bibliotekarskich”
- **Marian SKOMRO**, „Z myślą o nowoczesności – kierunki prac fachowych zespołów ZG SBP”
- **Marcin DRZEWIECKI, Janusz NOWICKI**, „Działalność wydawnicza SBP”
- **Jadwiga CHRUŚCIŃSKA**, „Fachowe wydawnictwa bibliotekarskie”
- **Jadwiga ANDRZEJEWSKA**, „Kreatywna funkcja nauczyciela-bibliotekarza”
- **Radosław CYBULSKI**, „Profesja bibliotekarska a marketing”
- **Jan WOŁOSZ**, „Kto jest kreatorem bibliotekarskich karier”

Polycja ta ciekawa dla wszystkich, niezbędna będzie dla ośrodków kształcenia bibliotekarzy.

stron 160, cena 15 zł

Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa



**NASZYM SZANOWNYM
CZYTELNIKOM I AUTOROM
ORAZ WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZYCZYNIĄ SIĘ
DO POWSTAWANIA I ROZPOWSZECHNIANIA
„Poradnika Bibliotekarza”**

ŻYCZENIA POGODNYCH

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

I JAK NAJPOMYŚLNIJSZEGO

NOWEGO ROKU 1998

składa

Redakcja i Wydawnictwo SBP



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Albert Thibaudet

HISTORIA LITERATURY FRANCUSKIEJ

(OD REWOLUCJI FRANCUSKIEJ DO LAT TRZYDZIESTYCH XX WIEKU)

Wyd. 1 podr. ak., ark. wyd. 31, tw. + obw., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-12385-0

Książka stanowi pomnikowe dzieło francuskiej krytyki literackiej okresu międzywojennego. Jest wielkim syntetycznym ujęciem francuskiej literatury XIX i początku XX w., a więc okresu niezwykle istotnego również dla szerzej pojmowanej kultury europejskiej. Do tej pory nie ukazało się dzieło tej miary. Książka należy nie tylko do kanonu lektur romanistów, lecz także humanistów i tych osób, które pragną zrozumieć i wniknąć głębiej we francuską literaturę tamtego okresu, w której tkwią korzenie wielu współczesnych prądów kultury europejskiej.

Hanna Dalewska-Greń

JĘZYKI SŁOWIAŃSKIE

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd., 33, tw., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-12391-5

Zamierzeniem autorki jest przedstawienie typów systemów fonologicznych i struktur gramatycznych żywych języków słowiańskich (ok. 12), historii słowiańskich języków literackich oraz używanych przez narody słowiańskie alfabetów i systemów pisowni. Książka zawiera pełną panoramę zjawisk charakterystycznych dla słowiańskiego świata językowego, jego różnorodność oraz liczne powiązania pomiędzy językami tej grupy. Założeniem docelowym jest synteza typologiczna, tj. klasyfikacja języków słowiańskich w obrębie poszczególnych zjawisk z zastosowaniem nowoczesnej metody prezentacji zjawisk składniowych — od struktur semantycznych do formalno-syntaktycznych. Wszystkie opisywane w książce zjawiska są bogato ilustrowane materiałem przykładowym (wyrazy, konstrukcje gramatyczne, przykłady tekstów). Wartość dydaktyczną książki podnoszą wyróżniki graficzne oraz tabele i zestawienia ilustrujące określone zjawiska. Planowane jest przygotowanie kasyety z nagraniami tekstów.

PRZEKŁAD LITERACKI.

TEORIA — HISTORIA — WSPÓŁCZESNOŚĆ

pod red. Aliny Nowickiej-Jezowej, Danuty Knysz-Tomaszewskiej

Wyd. 1, nauk., ark. wyd., 22, brosz., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-12369-9

Jest to zbiór studiów poświęconych przekładowi literackiemu usytuowanemu w kontekście kultury polskiej i europejskiej, który pozwala obserwować historyczny proces kształtowania się naszej kultury przez przyswajanie elementów obcych w „lustrach” przekładu własnej tożsamości. Książki z dziedziny historii i teorii przekładu literackiego, pomocne bardzo w edukacji filologicznej, są rzadkim zjawiskiem na rynku księgarskim.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa